

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena numeru pojedynczego mrk. 25

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Wytwórnia Obuwia

Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców „ŁODZIANIN” posiada duży zapas kamaszy męskich, damskich bucików, pantofli najnowszych fasonów. Sprzedaje 25 proc. taniej. Przyjmuje zamówienia na obuwie z własnego lub powierzzonego materiału. Wykonuje wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. Sprzedaż w sklepie Stowarzyszenia ul. Andrzeja 11. Zamówienia i reperacje Piotrkowska 109, prawa oficyna 2-gie wejście. 14061-1

Sto miliardów.

Pan minister skarbu, Michalski, na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej sejmu wraz z radcą tegoż ministerstwa dr. Wiesenbergiem omawiali obszernie sprawę daniny przymusowej, z której obiecyują państwu koł... sumę stu miliardów marek, czyli przeszło połowę wypuszczonych dotychczas w obieg banknotów.

Gdy p. Michalski obejmował swą tekę i sformułował wobec sejmu program finansowy, pisaliśmy, biorąc pod uwagę takie kwiatki, jak ograniczenie reformy rolnej i zawieszenie prawa o 8-godzinnym dniu roboczym, iż przyszłe plany ministra okryte są pomimo exposé mgłą tajemniczości, gdyż zawiera ono tylko formy, treść zaś zależy od praktycznego zastosowania lub zaniechania poszczególnych zamierzeń

Okazało się, iż słuszność była całkowicie po naszej stronie. Niepodobna w tej chwili pomyśleć o przeprowadzeniu przez ciała ustawodawcze 10-godzinnego dnia roboczego.

Protesty w całym kraju z jednej strony, a narady ministra skarbu z przywódcami robotniczymi z drugiej—przy daleko sięgającej jego ustępliwości z pewnością muszą doprowadzić do ostatecznego pogrzebania projektu, który chciał wyrwać klasie robotniczej jej największą zdobycz.

Natomiast p. Michalski okazał się bardzo energicznym w kwestji daniny przymusowej. Uderzył on tu w najważniejszą strunę polityki skarbowej i to w sposób bardzo radykalny i celowy. Chodziło o to, że wszystkie ugrupowania prawicowe wraz z ludowym centrum, jako przedstawicielstwem warst posiadających z natury rzeczy musiały sprzeciwiać się wielkiej ofierze materialnej. Dopiero w zeszłym roku, gdy sprawa daniny znajdowała się w sejmie na porządku dziennym, „Kurjer Warszawski” i „Gazeta Warszawska” dzień po dniu zamieszczały sążniste jermiady, oskarżające projektodawców o bolszewizm, który gotuje generalny zamach na „święte prawo własności. Od owego czasu nastroje

znaecznie się zmieniły. Inflacja dała odczuć się najboleśniej, stan finansowy państwa bliższy stał się nieuleczalnej ruiny. I dlatego, aczkolwiek i dziś nie wierzymy w najlepsze chęci wytrąsania pełnych kieszeni, jednak nikt nie ma odwagi głośno dopominać się o „świętość” swoich milionów banknotów, o bardzo niskiej wartości wymiennej i o śmieszniejszym kursie, i to tylko na czarnych giełdach—zagranicą. Nie ulega jednak wątpliwości, że ci, których danina dotknie, woleliby widzieć nieco inną sanację skarbu, choćby przez olbrzymie podatki pośrednie, przez wprowadzenie przedewszystkiem znanej metody Wittego—ratowania skarbu przez rozpijanie ludności.

Sprawa daniny, jako konieczności państwowej zabrnęła nieco za daleko i prawica i ludowcy nie widzieli sposobu odwrotu. Były jeszcze próby wykręcenia się sianem w ten sposób, by dopuścić do dyskusji w Sejmie na temat długości dnia roboczego; prawica miała wówczas nie przybyć na posiedzenie, a wtedy Sejm wyraziłby votum nieufności p. Michalskiemu. W ten sposób endecja z przybudówkami chciała podstać lewicę, którąby utraciła nowego ministra finansów, a wraz z nim i projekt daniny. Zamach oświetlił w czas „Kurjer Polski” i w ten sposób pokrzyżował kręte drogi L. L. N., który ma pociągnąć za sobą i pokrewne stronnictwa.

Gdy ta ostatnia nadzieja ratunku zawiodła, prawica teńholtliwie stała się bohaterką z musu, która czyni atak na własne kieszenie.

O wiele śmielej i konsekwentniej postępowali przez cały czas ludowcy—P. S. L., reprezentujące zubożone chłopstwo. Minister Michalski zapowiada blisko sto miliardów mk. dochodu państwowego z daniny. Wiedzą oni doskonale, iż własność ziemską większa i średnia, głównie średnia, zapłaci znaczną część tej astronomicznej liczby. Stąd głośne narzekania, którym nikt nie wierzy, na nędzę na wsi i na „przesadę”, która panoszy się rzekomo po miastach w opinii i prasie o dobrobycie chłopstwa (ipsa verba posła Średniawskiego). Dla rów-

ności rachunku P. S. L. domaga się pociągnięcia do większych świadczeń nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu, wolnych zawodów oraz tow. akcyjnych, założonych przed wojną.

W rezultacie kwestja dani-ny jest na dobrej drodze, dzięki energii, okazanej istotnie przez p. Michalskiego, który wprost zagroził ustąpieniem, gdyby izba nie pogodziła się z tym jego zasadniczym postulatem. Ponieważ zaś p. Michalski ma szczęście i podczas jego własnie „panowania” na tronie skarbowym zapadła decyzja w sprawie Górnego Śląska, a marka polska podniosła się, i to dość

znacznie, tedy część tej zasługi opinja przypisuje jego projektom finansowym (być może, iż częściowo słusznie), iż groźba jego poskutkowała. Tym razem udało się. Trzeba jeszcze czekać i zobaczyć, jak w ostatecznej swej redakcji będzie wyglądała ustawa i przepisy wykonawcze do niej.

Jeśli sto miliardów wpłynię do kas skarbowych Rzeczypospolitej i to w momencie tak korzystnym politycznie, jak obecny, nasza waluta, gospodarka i zaufanie w Europie mogą być w ostatniej chwili uratowane!

Czesław Oftaszewski.

Klauzule gospodarcze w rozstrzygnięciu górnośląskim.

Rada ambasadorów, powołując się na brzmienie ostatniego ustępu art. 92 traktatu wersalskiego, wezwwała rządy polski i niemiecki do zawarcia konwencji gospodarczej. Jak dotychczas wszystko w porządku i postanowienia traktatu wersalskiego—lubo mocno naciągnięte w rozstrzygnięciu kwestji politycznych Górnego Śląska—są niekłónięte i interes żywotny Polski, oraz Niemiec, wymagający zawarcia umowy, regulującej życie gospodarcze w pierwszym przejściowym okresie, leży na linii takiego postanowienia.

Lecz oto zaczyna się zgrzyt, a jest nim t. zw. zalecenie, którego motywem ma być, posługując się tekstem postanowienia rady ambasadorów—„zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego Górnego Śląska, oraz ograniczenie do minimum wszelkich trudności okresu przystosowywania się”.

Rząd polski, wypełniając zalecenie, którego poszczególne punkty omówimy, zaprzeczyłby zasadzie suwerenności swojej na przyłączonych do Polski częściach Górnego Śląska, godząc się na rządy t. zw. komisji mieszanej.

„Zalecenie” nieoparte na traktacie wersalskim, a mające pozostać przydzieloną nam część G. Śląska „de facto” pod zupełnym wpływami Niemiec, nie może być nie tylko z braku podstaw prawnych, ale też jako sprzeciwiające się istotnym stosunkom gospodarczym, przyjęte jako podstawa do dyskusji przy zawieraniu konwencji, zgodnie z ostatnim ustępem art. 92.

Przejdźmy kolejno, poszczególne punkty zalecania.

1. System monetarny: Marka niemiecka pozostaje jedyną jednostką monetarną legalną w strefie plebiscytowej w okresie, który może przekraczać 15 lat. System ten wszakże może ulegć zmianie, stosownie do życzenia obydwu rządów zainteresowanych. Zalecenie Polsce zatrzymania na Górnym Śląsku waluty niemieckiej na przeciąg 15 lat, jest z punktu widzenia interesów polskich nonsensem. Zapotrzebowanie waluty niemieckiej, tylko na zakupno samego węgla, którego ziemie należące obecnie do Polski konsumowały przed wojną około 25 proc. rocznej produkcji przydzielonych Polsce kopalń (wedle danych z r. 1913), musiałyby być bardzo znaczne; musimy okoliczność, że konsumcja węgla górnośląskiego w Polsce odczuwającej głód węglowy znacznie się

wzmóże gdyż konsumcja na głowę na ziemiach polskich, wynosiła przed wojną 0.7 tony, podczas gdy w Niemczech aż 3 tony.

Tak więc korzyści walutowe, miałyby być dla nas stracone, a Niemcy, nie będąc prawnymi posiadaczami skarbow górnoszląskich, któreby nabyć można jedynie za marki niemieckie, faktycznie nadalby je eksploatowały, odnosząc korzyści nie tylko z okoliczności, że niemieccy poddani są właścicielami kopalń, ale też z niezmiennego, a bardzo znacznego zapotrzebowania waluty niemieckiej na zapłatę polskiego węgla górnośląskiego. Nasz bilans płatniczy poprawi się oczywiście, gdyż z przypuszczalnej rocznej produkcji 36 milionów ton polskiego górnośląskiego węgla, wywozić będziemy około 38 milionów ton, tak że eksport dostarczy nam dostateczną ilość waluty niem., ale mimo to popyt na walutę polską nie zwiększy się.

Wedle „zalecania” stan taki trwałby miał, nawet ponad 15 lat. Nie ulega wątpliwości, że nasz rząd, za taką radę podziękując i wykaże dowodami, iż podobne rozwiązanie bynajmniej nie ograniczy trudności przejściowych, przeciwnie będzie barjerą przeszkadzającą do zupełnego zespolenia Polski i ciężącego do niej, jako do naturalnego rynku zbytu — Górnego Śląska. Zastrzeżenie, że system ten może ulegć zmianie, w razie zgody obu rządów, (polskiego i niemieckiego), jest bezprzedmiotowe, gdyż niemcy nigdy się do uchylecia takiego stanu rzeczy nie będą spieszyli.

2. Węgiel i kopalnie: Polska zgodzi się, ażeby w przeciągu 15 lat eksportować do Niemiec produkty górnicze, pochodzące z terytorjum polskiego strefy plebiscytowej. Co się tyczy węgla, to będą brane pod uwagę różne postanowienia traktatów decyzji i układów międzynarodowych, jak również zawartych między Polską a Niemcami i obszarami bezpośrednio lub pośrednio zainteresowanymi w imporcie węgla górnośląskiego. Niemcy zobowiążą się również w przeciągu lat 15 eksportować do Polski swoje produkty górnicze.

Punkt powyższy nie może być wogóle przedmiotem dyskusji, gdyż art. 90 trakt. wers. w zupełności rozwija tę sprawę w tym duchu, że Polska gwarantuje Niemcom nabywanie rozpo-

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego” zawiera między innymi:

- Danina państwowa (artykuł wstępny.)
- Ex-cesarz Karol znów na Węgrzech.
- Co otrzymujemy na Górnym Śląsku (wykaz hut i kopalń).
- Konferencja państw bałtyckich.
- Budżet m. Łodzi.
- Strejki w Poznaniu.

rzędzalnych (ang. available for sale fr. produits disponibles) produktów kopsinianych, na warunkach równie korzystnych, jak dla nabywców polskich, lub też pochodzących z innych krajów.

Oczywiście, że Polska zgodzi się na wywóz do Niemiec, przeznaczonych na eksport produktów górniczych, oczywiście jednak wybór waluty eksportowej nie może być nam narzucony, jak chce tego zalecenie. Rozumie się również, że kontyngentowanie polskiego węgla górnośląskiego musi być pozostawione Polsce, która może się jedynie zobowiązać do przymusowego eksportu do Niemiec 4.7 milionów ton rocznie.

W roku 1913 Niemcy konsumowały zaledwie 8.9 procent ogólnej produkcji węgla górnośląskiego w ilości około 2.5 milionów ton; pozostawione przy nich kopalnie produkują 7.8 milionów ton, tak więc do uzupełnienia konsumowanych przed wojną 12.5 milionów ton, może Polska się zobowiązać.

Należenie większego kontyngentu byłoby wynagradzaniem Niemiec za zniszczenie francuskich kopalń węgla. Zagłębie westfalskie kryje w zupełności zapotrzebowanie niemieckiego przemysłu.

(dok. nast.)

Leszek Kirkien.

Sprawy wojskowe.

;) Ile jest samochodów wojskowych? Ostatnie obliczenia wykazały, że ogólna liczba obecnie kursujących samochodów wojskowych w Polsce wynosi 714 sztuk, z czego 117 osobowych, 576 ciężarowych, 21 sanitarnych i 124 motocyklów. Jest to niezbędne, nawet niewystarczające minimum.

Inwentaryzacja przeprowadzona 1 sierpnia b. r. wykazała w wojska ogółem 6528 automobilów osobowych i ciężarowych, z których 3000 sztuk, nie nadających się do dalszej służby, będą już są, przekazane sekcji „Demat”, celem sprzedaży drogą licytacji. Przypuszczalny wynik pieniężny, jaki skarbu państwa otrzyma z sprzedaży tego demobilu, prawdopodobnie przewyższy 1 miliard marek.

Należy zaznaczyć, że doraźne bardzo niskie i ostrożne oszacowanie określiło wartość całego majątku samochodowego i części zamiennych na sumę 6 miliardów 300 milionów marek.

Po ostatecznej decyzji.

Sprawa Konwencji gospodarczych. — Stanowisko Polski i Niemiec
Ostatnie dni niemieckiej.

Narady nad konwencją gospodarczą.

WARSZAWA, 22 październ. (Pat.) Komisja handlowo-przemysłowa pod przewodnictwem p. dr. Diamanda w obecności delegatów min. handlu i przemysłu, min. spraw zagranicznych i min. spraw wojskowych odbyła dziś zebranie, na którym delegat min. przemysłu i handlu p. Kramsztyk przedstawił historię przez radę najwyższą pozycyonalną Polacy i Niemcom w związku z rozwiązaniem sprawy górnośląskiej propozycji, uwzględniających znaczną część zadań polskich.

Wyjaśnienia udzielał delegat ministerstwa spraw zagranicznych i wojskowych. W dyskusji zabierali głos posłowie: Diamand, Wierzbicki, Ostiecki, De Rosset i Wojdaliński. Przedmiotem szczegółowych obrad było postanowienie, dotyczące marki niemieckiej, jako jedynego środka obiegowego na Górnym Śląsku; a dalej postanowienia, dotyczące wywozu węgla, wspólnego zarządu kolejami oraz sprawy celnej.

Ze względu na to, że tekst autentyczny decyzji rady najwyższej w czasie obrad komisji jeszcze nie nadeszedł do Warszawy, przewodniczący odroczył obrady do czwartku 27 b. m.

Autentyczny tekst decyzji w sprawie górnośląskiej.

WARSZAWA 22 paźdz. (Telefonem). Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że dzisiaj przybył do Warszawy z Paryża minister pełnomocny p. Targowski i przywiózł ze sobą autentyczny tekst decyzji rady ambasadorów w sprawie górnośląskiej.

Opinia posła Zamojskiego.

PARYŻ, 22 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Poseł polski w Paryżu, Zamojski oświadczył, co następuje:

Polska przyjmie stanowczo decyzję ligi narodów. Obecnie jedynym zadaniem naszym jest jaknajwiększe wyzyskanie przyznanych nam bogactw i praca w warunkach pokojowych. Dążymy do pokojowego współżycia z naszymi sąsiadami. Wszyscy Niemcy, którzy przebywać będą na naszym terytorjum jako właściciele obszarów ziemskich, nie będą doznawali żadnych szkód. Będziemy się starali o wcielenie przyznanych nam obszarów, ażebyśmy mogli urzeczywistnić dążenia nasze do jedności państwa.

Kto będzie gubernatorem?

WARSZAWA, 22 października (Tel. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że gubernatorem G. Śląska po objęciu przyznanego nam terytorjum ma zostać gen. Szeptycki.

Procedura objęcia władzy.

WARSZAWA, 22 października. (Telefonem od nasz. korespond.) O wyniku decyzji w sprawie górnośląskiej otrzymujemy następujące informacje: Przedewszystkiem rozpocznie działalność komisja delimitacyjna.

Na czele jej stoi gen. Dupont. Komisja rozpocznie swe czynności w pierwszej połowie przyszłego tygodnia. Do dn. 28 października Polska i Niemcy mają zawiadomić rządy Francji, Anglii, Włoch i Japonii czy zgadzają się na decyzję rady ambasadorów, a następnie kogo delegują do komisji wykonawczych przewidzianych w decyzji. Komisji tych będzie trzy: komisja mieszana w Opolu, komisja trzech i komisja rozjemcza.

Komisja mieszana będzie organem pomocniczym dla komisji międzysojuszniczej w Opolu. Zadaniem jej będzie uregulowanie przejściowych stosunków gospodarczych. Komisja trzech złożona z 1 delegata Polski, 1 Niemiec i 1 z ramienia ligi narodów będzie instancją wyższą dla komisji mieszanej.

Wreszcie komisja rozjemcza, złożona z 1 Polaka, 1 Niemca i arbitra ligi narodów, decydować ma w sprawach prywatnych, które powstaną wskutek podziału Górnego Śląska.

Nastroje berlińskie.

BERLIN, 22 października. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Po urzędowym ogłoszeniu decyzji rady ligi narodów w sprawie G. Śląska rozpoczęła się tu ostra walka stronnictw politycznych o utworzenie nowego gabinetu. Położenie wewnętrzno-polityczne zmieniło się o tyle, że niemiecka partja ludowa uchwaliła, iż przez wyznaczenie 8-dniowego terminu utworzenia komisji polsko-niemieckiej, jak również przez zaznaczenie możliwości zastosowania zarządzeń karnych w razie niewywiązania tego terminu, państwa sprzymierzone wystosowały do Niemiec ultimatum. Niemiecka partja ludowa uznaje, że decyzja rady ligi narodów narusza traktat wersalski oraz wyniki plebiscytu i z tego powodu odrzuca partja ta przyjęcie decyzji górnośląskiej. W ten sposób udział narodowej partji ludowej w nowym gabinecie Rzeszy został zakwestjonowany. Wspomniana decyzja ma duże znaczenie dla projektu rządowego rozpoczęcia akcji kredytowej celem unormowania stosunków finansowych Rzeszy niemieckiej. Takie samo stanowisko zajęła niemiecka partja narodowa. Niewyjaśnione jest do tej pory stanowisko centrum i demokratów. W tutejszych kołach politycznych uważają wogóle za wątpliwą możliwość utworzenia jakiegokolwiek gabinetu w takich warunkach.

BERLIN, 22, października (E. T. E.) Termin zwołania parlamentu nie został jeszcze ustalony. 22 b. m. po pol. zwołano wydział międzyfrakcyjny parlamentu Rzeszy, celem omówienia możliwości dymisji gabinetu Wirtha. Wieczorem tegoż dnia miało się odbyć ponowne posiedzenie gabinetu Rzeszy, celem ostatecznego uregulowania sprawy ustąpienia rządu. Koła demokratyczne są przekonania, że gabinet Wirtha ustąpi i wyda jednocześnie oświadczenie w formie orędzia, uzasadniające ustąpienie z powodów wewnętrzno-politycznych i kreślące wytyczne przyszłej polityki niemieckiej.

Demonstracja protestująca w Berlinie.

BERLIN, 22 października (EE.) W niedzielę 23 b. m. ma się odbyć w Berlinie wielka demonstracja na znak protestu przeciw decyzji genewskiej.

Żałoba w Wrocławiu.

BYTOM, 22 października (Pat.) Donoszą z Wrocławia: Z powodu decyzji genewskiej prezydent wrocławski nakazał ogólną żałobę. Ze wszystkich budynków państwowych powiewają chorągwie żałobne.

Stan obłężenia w Zabrskim.

BYTOM, 22 października. (Pat.) Komisji międzysojuszniczej ogłoszono dziś w pow. Zabrskim stan obłężenia.

Stanu obłężenia nie będzie.

OPOLE, 22 października (EE.) Wbrew rozpowszechnionym pogłoskom komisja międzysojusznicza w Opolu jak dotychczas niema zamiaru ogłosić stanu obłężenia. Komisja międzysojusznicza spodziewa się, iż ludność zachowa spokój. Pogłoski o nowych transportach wojskowych koalicji na Górny Śląsk również nie potwierdzają się.

Ostatnie posiedzenie.

KATOWICE, 22 października. (E. T. E.) 21 b. m. odbyło się w Katowicach ostatnie posiedzenie rady gminnej pod zarządem niemieckim. Sala obrad była przepelniona publicznością, która spędziła się, że magistrat wniosie

przed radę miejską sprawę górnośląską. Okazało się, iż na posiedzeniu dziennym były jedynie przemówienia natury gospodarczej. Do dyskusji politycznej nie doszło.

Lord Cecil o decyzji górnośląskiej.

LEADFIELDS, 22 października. Pat. Robert Cecil wygłosił w Glasgowie mowę, w której oświadczył, że decyzja w sprawie górnośląskiej jest w ogólnych zarysach sprawiedliwa i najlepiej rozstrzyga tę kwestję. Zdaniem mówcy, byłoby pożałowania godnym, gdyby Niemcy nie zastosowali się do tej decyzji.

Zadowolenie prasy angielskiej.

LONDYN, 21 październ. (Pat.) Prasa angielska wyraża zadowolenie z powodu decyzji górnośląskiej.

Nowa eskapada Karola.

Ex-cesarz Karol powrócił na Węgry. — Mianował on już nowy gabinet. — Piorunujące wrażenie w Wiedniu i Pradze.

WIEN, 22 października. (Pat.) Według wiadomości, które w ciągu ubiegłej nocy nadeszły do jednej z tutejszych misji koalicyjnych b. cesarz Karol przybył wczoraj po południu samolotem do Szopronia.

WIEN, 22 październ. (Pat.) „Neue Wiener Mittagszeitung“ donosi z Wienenenstadt, że już wczoraj po południu połączenie telefoniczne z zachodnimi Węgrami, zwłaszcza z Szoproniem, było przerwane. Wskazuje fakt ten na to, że przygotowują się tam ważne wydarzenia polityczne. Dziś o godz. 1 i pół po południu wiedeńskie ministerstwo spr. wewnętrznych otrzymało wiadomość, że pogłoski o przybyciu Karola na Węgry potwierdzają się.

WIEN, 22 październ. (Pat.) Godz. 9 m. 10 rano. — Ze strony kompetentnej oświadczają, że istnieją podstawy do przypuszczenia, iż wiadomości o przybyciu Karola na Węgry są prawdziwe.

WIEN, 22 października. (Pat.) Godzina 10.50 rano. — Krają pogłoski, że były cesarz Karol z oddziałem, któremu przewodzi Ostenburg, ma pomaszerować z Szopronia do Budapesztu.

WIEN, 22 października. (Pat.) „Arbeiter Zeitung“ donosi, że w związku z wiadomościami o przyjeździe do Szopronia ex-cesarza wydano we Wiedniu szereg zarządzeń.

BUDAPESZT, 22 października. (Pat.) Donoszą tu, że zerwano szyny kolejowe między Raab i Budapesztem, tak, że pociąg wiozący b. króla Karola, jadącego z Raab, musiał się zatrzymać.

WIEN, 22 października. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ podaje pogłoskę, jakoby rząd Horthy'ego w Budapeszcie został obalony, a na jego miejsce ustanowiono dyrektorjat.

WIEN, 22 października (E. T. E.) Od wczoraj popołudniu ruch telegraficzny i telefoniczny na obszarze zachodnio-węgierskim został przerwany.

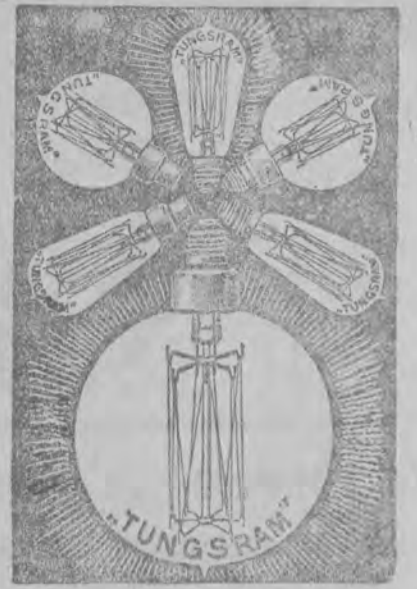
Ponieważ w nocy rozszalał się pogłoska, że ekscesarz Karol przybył do Szopronia, o g. 2 po półn. austriackie min. spr. zagr. otrzymało potwierdzenie tej wiadomości. Ponieważ nigdzie nie skonstruowano przekroczenia granicy, zachodzi przypuszczenie, że ekscesarz odbył podróż w samolocie.

„Daily Telegraph“ stwierdza, że decyzja genewska jest wzruszającą manifestacją solidarności sojuszników.

„Morning Post“ wyraża nadzieję, że polacy oczerniani niesłusznie przez propagandę niemiecką, okażą się znakomitymi ludźmi interesu.

Zainteresowanie w Anglii sprawą polską.

LONDYN, 22 października. (Polpress). Widocznie w związku z decyzją genewską w londyńskich kołach handlowych odrazu ujawniło się wielkie zainteresowanie handlem i przemysłem polskim. Księgarnie notują znaczne zapotrzebowania materiałów z tej dziedziny.



Żarówka z ciągnionego drutu, światłowej marki. Wielkiej mocy świetlnej, ekonomiczna, irwała **Bestwa natchmiastowa ze składu w Warszawie**. Zamówienia przyjmuje narazie tylko poczta: PAWEŁ ZWIBIG, Warszawa, Chmielna 55. 881-6

Rząd austriacki wydał natchmiast potrzebne zarządzenia, aby w zarodku stłumić wszelki ruch legitymistyczny w Austrii.

W nocy zwołano radę gabinetową, która obradowała do godz. 5 rano.

Protest ententy.

BUDAPESZT, 22 października. (Pat.) Tutejsi przedstawiciele ententy przedsięwzięli kroki w rządzie węgierskim, protestujące przeciwko powrotowi b. cesarza Karola. W ciągu dnia wręczyli oni rządowi węgierskiemu zbiorową notę protestującą.

Czechy a przewrót na Węgrzech.

PRAGA, 22 października. (Pat.) Do Pragi nadeszła wiadomość o przybyciu Karola do Szopronia. Benes zwołał natchmiast radę gabinetową. Wkrótce potem otrzymano w Pradze wiadomość, że na Węgrzech zachodnich utworzył się już nowy gabinet, w którego skład weszli: Rakowski, Aponyi i dr. Gratz.

Konferencja państw bałtyckich.

RYGA, 22 października. (Pat.) Przybyli tu delegaci bolszewicy na konferencję państw bałtyckich.

RYGA, 22 października. (Pat.) Konferencja państw bałtyckich, odbywająca się w Rydze ogłosiła komunikat obrad. Przyjęto następujące wnioski:

1. Zbliżenie Finlandji, Estonji, Lotwy i Litwy leży w interesie proletariatu.
2. Polityka tych państw winna pójść po linii zbliżenia z Rosją sowiecką.
3. Partje zgodnie występują przeciwko wojskowemu związkowi któregośkolwiek państwa z Polską.

Do tego ostatniego wniosku delegat estoński wniosł następujące oświadczenie:

„Sprawa stosunków z Polską przez partję naszą rozpatrywana nie była, postanowien w tej mierze nie posiadamy. Uważamy jednak za niemożliwe rozstrzygnięcie obecnie pytania co do udziału Polski w konwencjach, mogących wynikać w przyszłości.

Zbrojenie się Litwinów.

RYGA, 22 paźdz. (Polpress). — Od 1 sierpnia do 1 października z Niemiec do Kownas nadeszło broni i amunicji na sumę 2 i ćwierć miliona marek niemieckich.

General Weyand przybywa do Pragi.

PRAGA, 22 października. (Pat.) Dzienniki czeskie komunikują, że gen. Weyand przyjedzie do Pragi w dniu 26 października i spędzi tam 3 dni dla wznowienia udziału w uroczystości 3-letniej rocznicy niepodległości republiki.

Stanowisko rządu węgierskiego.

BUDAPESZT, 22 października. (Pat.) Z Szopronia donoszą: był król Karol przybył tu 21 b. m. Wobec tego nieoczekiwanego wydarzenia rząd węgierski stoi na stanowisku, iż król Karol w myśl art. 1 ustawy z roku 1920 nie może na Węgrzech wykonywać władzy panującego i winien opuścić terytorjum Węgier. Rząd wydał stosowne zarządzenia.

Nowy gabinet węgierski.

WIEN, 22 października. (Pat.) „Neue Wiener Abendblatt“ donosi z kół koalicyjnych: Były ekscesarz Karol został powitany w Szoproniu przez b. prezydenta (zby węgierskiej Rakowskiego. Karol zamianował go prezesem ministrów i poruczył mu utworzenie gabinetu. W skład tego gabinetu wchodzi: Aponyi, Audrassy i dr. Gratz.

Przeciw powrotowi Karola.

WIEN, 22 października. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi: Między rządem czeskim a jugosłowiańskim odbywają się nienastanne telefoniczne rozmowy, mające na celu przeprowadzenie wspólnej akcji na wypadek, gdyby były cesarz Karol objął rząd na Węgrzech.

Zarządzenia austriackie.

WIEN, 22 października. (Pat.) Angielski członek komisji międzykoalicyjnej w Szoproniu, gen. Gorten przesłał przez kurjera do Wiednia wiadomość, że b. król Karol 21 b. m. o godz. 2 i pół po południu przybył samochodem do Szopronia.

O marzeniach

Nie serca szukają, lecz twarzy kawalerów!
Najważniejsza, która marzy
Niechaj się dowie,
Że nie o idealach śni,
Lepiej się Knieja mydłem myć.

De nabyciu we wszystkich perfumeriach, aptekach i składach aptecznych. Prawdziwe tyłki z podpłosem R. Włodarski, Warszawa, Nowo-Kamieniecka 36 i, tel. 133-14. 690-1

mery „Orka” kolportował w okolicznych pwiatach, a zwłaszcza w okręgu powiatu Dąbala, t. j. w Tarobrzeńskiem. Zaznaczyć należy, że „Orka” była przeznaczona dla agitacji komunistycznej wśród włościanstwa.

Rozprawa Wadeckiego odbędzie się w przyszłej kadencji sekcji przysięgłych.

(p) Aresztowanie fałszerza dokumentów. Przed kilku dniami zakwestjonowano u pewnych młodzieńców legitymacje uniwersyteckie, niedość jednoznacznie podpisane.

Ogłosił na dworcu kolejowym przyrzucił organa policyjne niejakiego Izraela Rottenberga, słuchacza uniwersytetu, zamieszkałego obecnie w Kielcach. Podczas aresztowania znalazł przy nim znaczna ilość podrabionych indeksów oraz legitymacji akademickich. Nadto Rottenberg posiadał przy sobie pieczętki kilku wyższych zakładów naukowych.

Jak się okazało, aresztowany trudnił się zawodowo podrabianiem dokumentów urzędowych, które wychodziły z fabryczki, zarządzanej przez Rottenberga w Kielcach.

Lwów.

(p) 55 milionów marek na aprowizację. Rząd pragnąc podtrzymać zakłady aprowizacyjne, jako instytucje które regulowałyby ceny na targach, udzielił także gminie m. Lwowa subwencji w kwocie 55 milionów marek na cele zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Po uzyskaniu powyższej kwoty udał się w podróż dyrektor miejski. Zakładni aprowizacyjnego radca Stobiecki, który zakupił dla Lwowa w Poznańskim blisko 100 wagonów maki i krup, które już nadeszły do Lwowa i wypełniły magazyny po brzegi.

O braku więc maki, względnie chleba, nie ma mowy. Zaznaczyć wypada, że artykuły sprzedawane przez zakład aprowizacyjny są o 30 proc. tańsze, aniżeli na targach. Co do chleba, którego wypieka się obecnie 100.000 bochenków tygodniowo, jest on tańszy o około 40 mk. od chleba sprzedawanego przez piekarnię. To też codziennie rano ciagną się przed sklepami miejskimi dawno niewidziane ogonki, gdyż każdy pragnie nabyć chleb tańszy.

Zapytany radca Stobiecki co do spodziewanej niżki cen towarów, oświadczył, że obecnie znajdujemy się w trakcie przesilenia i drożyzna, która szalała, osiągnęła już punkt szczytowy. Z chwilą, gdy ceny za towary dostosowywano do kursu zagranicznego, wobec szalonego spadku walut obcych, nastąpić musi absolutnie niżka cen na targach.

Daje się to już zauważyć w handlu niektórymi artykułami. Po dłuższej stagnacji producenci sami zaczynają już zgłaszać się, oferując aprowizacji miejskiej mąkę po cenie niższej.

Zatem w najbliższym czasie spodziewać się należy spadku cen towarów.

(p) Choroby zakaźne. Według zestawienia statystycznego miejskiego urzędu zdrowia, zauważono nieco większe nasilenie szkarlatyny. Zanotowano ogółem 43 (w tym 5 obcych) wypadków tej choroby.

Z innych chorób zakaźnych zanotowano: w ciągu tygodnia dżyfterę 1, tyfus brzuszny 22 (14 obcych), czerwotka 8 (1).

Ciągnięcie milionów.

W czorajszym ciągnięciu milionówek został wylosowany **№ 4983912.**

Budżet miejski.

78,98 pr. deficytu.

Polityka finansowa władz centralnych, stosowana wobec zarządu miejskiego, postawiła go na skraju przepaści finansowej.

Wymowa cyfr — tych najbardziej przekonywających argumentów — jest pod tym względem aż nadto wyraźna.

Gdy w ubiegłym roku budżetowym wydatki wszystkich wydziałów administracyjnych wynosiły 326 milionów, to w bieżącym roku budż. wynosiły one

o 787 milionów

t. j. o 241,67 pr.

W pojedynczych wydziałach wydatki przedstawiają się w cyfrach okrągłych następująco:

Wydz. opieki społ.	107 milj.
„ oświat. i kult.	210 „
„ budownictwa	185 „
„ zdrowotn. publ.	183 „
„ gospodarczy	51 „
„ plantacji miejsk.	48 „

Najbardziej wzrosły wydatki wydziału budownictwa, bo o 308,68 pr., najmniej wydziału gospodarczego — o 162,92 pr.

Na pokrycie tych wydatków wpłynęło w ub. roku budżetowym: z podatków 7 milionów mk., „ opłat 1 „ „ „ „ koncesji 6 „ „ „ „ „ razem 84 milionów mk.

Podatkami więc pokryto 25,75 pr. ogólnych wydatków.

Obecnie w bieżącym roku budżetowym wpłynęło w czasie od d. 1-go kwietnia do d. 1 września r. b.:

z podatków 100 milionów mk.
z opłat 2 „ „
z koncesji 14 „ „
razem 116 milionów mk.

Wynika z tego, że przy ogólnych wydatkach, z wydziałów administracyjnych 834 mil. marek, podatkami pokryje się 25,19 pr. ogólnych wydatków.

Biorąc pod uwagę, iż wskutek dewaluacji pieniądza, oraz w przewidywaniu dalszych podwyżek poborów, wydatki te do końca roku budżetowego wzrosną do

1 miljarda,

to wtedy przy ogólnych wpływach podatkowych 210 milj. marek pokryje się 21,02 pr. ogólnych wydatków.

Na płace pracowników miejskich wydano:

w kwietniu r. b.	18 milj. mk.
„ maja „	21 „ „
„ czerwca „	20 „ „
„ lipca „	35 „ „
„ sierpnia „	39 „ „
razem	133 milj. mk.

We wrześniu płace wyniosą w przybliżeniu 50 milionów, a w czterech miesiącach zimowych, zmniejszy się ta kwota o 10 milionów miesięcznie. Więc przez 4 miesiące zimowe pensje pracowników zarządu miejskiego wyniosą około 160 milionów, a razem wyniosą one 293 miliony, co stanowi 29,28 pr. ogólnych wydatków!

Zaczynam zadawać to pytanie wszystkim swoim znajomym, doróżkarzom, policjantom, gazetiarzom, biednym z pod „Louvrem”. Wszyscy wieszają ramionami i usuwają się na bok, jakby mieli do czynienia z warjatem.

Nie daję jednak za wygraną! Postanawiam dotrzeć jądra wielkiej tajemnicy.

Już trzy dni szukam daremnie, ale nie tracę nadziei i Curie-Skłodowska szukała radu dłużej, aż znalazła! Bądźcie cierpliwi, gdy znajcie ślady, natychmiast was zawiadomię. gtk.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 23 października.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pochmurno, mglisto, ciepło, miejscami deszcze. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Z gazowni miejskiej.

Przewodniczącym rady nadzorczej gazowni został wybrany na miejsce p. Wojewódzkiego były wice-prezydent p. inż. Kłocman. a na członka rady nadzorczej z ramienia magistratu — ławnik W. Badzian.

Korespondencja radio-telegraf.

Stacja radiotelegraficzna w Poznaniu została wzmocniona nowymi urządzeniami, dzięki czemu może przekazywać depesze bezpośrednio do Anglii, nawiązując stałe połączenie z angielskimi stacjami radiotelegraficznymi. Skorzystał z tego rząd, polecając swoją dyplomatyczną i rządową korespondencję telegraficzną do Anglii i Ameryki kierować nie przez telegraf magnetyczny przez Niemcy, lecz bezpośrednio do Anglii, czym unika się kosztownego tranzytu. W tych dniach stacja poznańska nawiązała komunikację radiotelegraficzną z Białogrodem wobec czego korespondencja telegraficzna Jugosławii będzie kierowana przez Poznań do Białogrodu.

Regulacja.

Magistrat postanowił przeprowadzić regulację dzielnicy, położonej koło wsi Retkinia; następnie na rachunek m. Strykowa przystąpić do sporządzenia pomiarów tego miasta z rozporządzenia ministerstwa robót publicznych.

Zmiana adresów.

Biurowydz. plantacji miejskich zostało przeniesione w dniu 4 października 1921 r. do lokalu przy ul. Dzielnej nr. 2-a, prawa otoczna II piętro.

Biurowydz. urzędu rozjemczego do spraw najmu zostało przeniesione

ne w dniu 21 września 1921 r. do lokalu przy ul. Andrzeja nr. 4, II piętro, front.

Biurowydziału statystycznego zostało przeniesione w dniu 19 września 1921 r. do lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, II-a brama, II piętro.

Repatriacja.

Biurowydziału pras. min. spr. zagr. komunikuje: iż dnia 19 października r. b. wyjechało z Moskwy do Polski transportem 4-tym 100 osób repatryjantów.

Komisja opieki społecznej w Łodzi.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wystąpiło z wnioskiem powołania do życia nowej komisji opieki społecznej. Wobec tego, że komisja opieki społecznej w Łodzi już istnieje, magistrat uchwalił zwrócić się do min. pracy i opieki społecznej w sprawie przekazania kompetencji nowej komisji — istniejącej komisji.

Kursy sanitarne dla lekarzy.

W dniu 20 b. m. rozpoczynają się w Warszawie kursy sanitarne dla lekarzy cywilnych, wojskowych i weterynarzy, które trwać będą do końca grudnia tego roku.

Dla otrzymania bliższych informacji zgłaszać się należy do wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie m. Łodzi (dział sanitarny) od 12 — 1 i pół po południu, najpóźniej do 22 października 1921 r.

Rewindykacja kosztów utrzymania starców i kalek.

Na wniosek ławnika wydz. op. społ. p. D. Kłuszyńskiej, magistrat upoważnił komisję rewizyjną do zbadania stanu materialnego pensjonarzy różnych przytułków, a mianowicie stwierdzenia, czy rodziny ich nie są w stanie utrzymać. W tym ostatnim wypadku będą one obciążone kosztami utrzymania. Tych którzy nie posiadają rodzin lub też rodziny niezamożne, a należą do stałych mieszkańców m. Łodzi — będzie miasto nadal utrzymywało, zaś za biednych mieszkańców i innych gmin, miasto będzie rewindykowało koszty.

Również w przytułku dla starców i kalek znajdują się pensjonarze, którzy przepracowali w fabrykach łódzkich po kilkadziesiąt lat. Od właścicieli tych fabryk będzie się wydz. op. społecznej domagał ponoszenia kosztów utrzymania swych byłych pracowników, którzy przy pracy sterali swe zdrowie. W razie niestosowania się

przemysłowców do powyższego będą opublikowane nazwiska nieobywatelskich pracodawców.

Zarządzenia te poprawiają stan materialny i aprowizacyjny pensjonarzy w przytułku starców kalek.

Stowarzyszenie b. wojskowych

(s) W dniu 22 października został przez województwo łódzkie zalegalizowany statut stowarzyszenia b. wojskowych armii polskich.

Celem stowarzyszenia jest okazywanie pomocy byłym wojskowym, ułatwianie im dostępu warsztatów pracy i zdobywania egzystencji. Chodzi tu nie tylko o szeregowych i oficerów armii regularnej, ale też członków b. armii ochotniczej w służbie frontowej lub w tyłowych organizacjach pomocniczych.

Organizując i niedostajniąc współpracę członków stowarzyszenia w całej Polsce stowarzyszenie przyczynia się do odbudowy ekonomicznej i kulturalnej całej Polski.

Członkami stowarzyszenia mogą być: zdemobilizowani szeregowi i oficerowie, b. członkowie b. armii ochotniczej, jako też osoby cywilne bez różnicy płci, narodowości i wyznania, przyjęte do stowarzyszenia przez komisję organizacyjną.

Członkami-protectorami lub popierającymi mogą być także polskie przedsiębiorstwa, oraz instytucje społeczne i zawodowe.

Teatr i muzyka.

W Filharmonii łódzkiej. Dziś w sali Filharmonii odbędą się dwa koncerty, a mianowicie o godz. 12-ej w południe poranek muzyczny, poświęcony twórczości Chopina, z udziałem pianistki Heleny Ostrowskiej. Słowo wstępne wypowie inż. Henryk Goldberg. Dyryguje Br. Szulc. W programie wyłącznie utwory Chopina.

O godz. 4-ej popołudniu odbędzie się koncert popołudniowy pod dyr. Br. Szulca. Jako solistka wystąpi skrzypkiewiczka Iolyka Gyrfas, która odegra koncert skrzypcowy Wieniawskiego i orkiestry. Poza tym w programie piękna symfonia „Wesele wiejskie” Goldmarka.

W poniedziałek na wielkim koncercie abonamentowym usłyszymy p. Iolykę Gyrfas i śpiewaczkę operową p. Izę Szereszewską. W programie Symfonia fantastyczna Berlioz, koncert skrzypcowy D-mol Wieniawskiego oraz arje z op. „Carmen” Bizeta i „Samson i Dalila” Saint-Saensa. Dyryguje Br. Szulc.

Kto jest nową burżuazją w Rosji.

Co o niej pisze „Socialistyczny Wiestnik”

Wychodzący w Berlinie rosyjski „Socialistyczny Wiestnik” charakteryzuje w następujący sposób nową burżuazję w Rosji, wytworzoną przez ustrój sowiecki. Kto należy do burżuazji? Dezertery, subiekci, którzy obwołali się towarami w czasie rekwizycji, robotnicy, którzy nakradli się na kolejach i w fabrykach, zbogaceni chłopci, sprzedający na wagę złota mleko i warzywa, agenci czerezwycyżek, tych wielkich kloak, będących zarodkami burżuazji, urzędnicy i „specjaliści” wszelkich dziedzin, biorący dobre łapówki, którzy umieli wykorzystywać swe stanowiska, konduktorzy, maszyniści, handlarze uliczni, przestępcy kryminalni, właściciele domów schadzek, kurjerzy dyplomatyczni, wogóle ludzie wszystkich stanów, narodowości i pici, szefowie i urzędnicy, ekspropriatorzy i wywłaszczy-ciele, wszyscy ci ludzie bez czci i wiary, których jedynym celem jest napychanie sobie kieszeni pieniędzmi, bez względu na źródło, z których one pochodzą.

Znikł typ dawnego solidnego kupca i firm solidnych; niema obecnie i długo jeszcze nie będzie go w Rosji. Cała etyka obecnego handlu oparta jest na oszustwie i łamaniu i nikt nie chce zrozumieć, że uczciwość i słowność mogą stać się zasadami handlu, mogą być korzystne. Powszechna bezkarność powoduje powszechny bandytyzm.

LEOPOLD BIERNATH i S-ka

Dom Agenturowo-Komisowy
Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska Nr. 16, front, II piętro.

polecają do natychmiastowej wysyłki w ładunkach wagonowych:

mąkę pszenną i żytnią, ziemniaki, kapustę, groch polny, zielony i Victoria, pszenicę, owies i otręby, siemię lniane i wszelkie inne ziemiopłody.

B. N.
(Londyn)

System czekowy.

Konieczność przymusowego wprowadzenia systemu czekowego. — Czeka a rozwój handlu i przemysłu. — Ochrona podatkowości.

Poniższy artykuł, pióra jednego z wybitniejszych kupców angielskich i członka giełdy londyńskiej, polaka, jest głęboko pomyślanym planem sanacji całokształtu naszych stosunków gospodarczych przy pomocy wprowadzenia w Polsce, tak a nas jeszcze mało znanego i nieznanego, systemu czekowego. Na treść wywodów zwracamy szczególną uwagę naszego świata handlowego i wielkich banków, oraz osób, interesujących się sprawami podatkowymi. Publikując łaskawie nadstany nam artykuł, otwieramy jednocześnie łamy „Gazety Handlowej” dla ewentualnych fachowych i zasadniczych dyskusji w tym przedmiocie.

Redakcja.

Przystępując do wyłożenia korzyści, związanych z wprowadzeniem w kraju systemu czekowego należy rozpatrywać je w zależności od następujących zjawisk:

- 1) wzmocnienie stanu finansowego banków przez skoncentrowanie w nich kapitału;
- 2) rozwój przemysłu i handlu obec stojących dla nich otworem wielkich funduszy bankowych;
- 3) uzdrowienie form tegoż przemysłu i handlu;
- 4) moment fiskalny;
- 5) kontrola państwa w wyznaczeniu towarowej i walutowej w stosunkach międzynarodowych.

Mimochodem wspomniemy jeszcze w tym miejscu o znanej zalety systemu czekowego, który mniejsza ilość monety obiegowej, a zatem i dług państwowy, przez przeniesienie tego długu na instytucje bankowe, oraz poprawia w ten sposób walutę krajową.

Zanim przystąpimy do szczegółowego rozpatrywania systemu czekowego według zakreszonego powyżej planu, musimy zaznaczyć, że o ile system czekowy pozbawiony będzie dobrej woli świata przemysłowo-handlowego, nie prędko się u nas przyjmie, z niezwykłą bowiem żywotnością twiła jeszcze w Polsce przesady, obawy o nadużycia czekowe, których źródła doszukiwać się należy w braku gruntownej znajomości systemu tego w praktyce. Niemniejsza zapewne rolę odgrywa tu również niechęć do systemu czekowego, który utrudnia ukrywanie dochodów przed okiem urzędu podatkowego.

Pozostaje wobec tego alternatywa przymusowego wprowadzenia systemu omawianego w ten sposób, iż prawo będzie zabraniało wpłaty i wypłaty w gotówce, jeśli przeniosą one sumę, powiedzmy, 10 tys. mk. w stosunkach handlowych, a może wyższą nieco przy kupnachs poczynionych przez właścicieli nieruchomości.

Nie może być natomiast ograniczona wypłata gotówki za czek, albo wymiana czeków na gotówkę by przymus czekowy nie osłabiał wartości monety obiegowej. Praktycznie przy tym rzecz ujmując, wymiana czeków na gotówkę, jeśli chodzi o sumy większe nie będzie żądana, jeśli gotówka ta i tak nie wolno będzie płacić.

Przystępujemy teraz do istoty rzeczy:

a) Wzmocnienie stanu finansowego banków.

Jasne jest, że jeśli każda osoba fizyczna i prawna zmuszona będzie do czynienia wypłat czekowych, wówczas cały swój zasób gotówki będzie wnosić do banków na swój rachunek czekowy. Banki tedy skoncentrują w swych kasach cały niemal kapitał pieniężny kraju. Na tym opiera swą siłę finansową Anglia. Jeśli przejrzymy bilanse banków angielskich, przekonamy się, że ich kapitał własny jest bardzo niski w porównaniu z sumami deponowanymi. Nie ulega wątpliwości, iż wszędzie są ludzie, którzy gotów-

kę trzymają przy sobie. W Anglii szczególnie w latach ostatnich, gdy podatki dochodowe, zostały znakomicie podwyższone, zjawisko to dało się również zaobserwować, głównie w sferze drobnych handlarzy i rolników, którzy większość transakcji uskuteczniali za gotówkę, by ją następnie u siebie przechowywać. Ogólna jednak suma tych kapitałów, uchylających się od lokaty bankowej była tak niewielka, iż rząd nie uważał za celowe lub możliwe wprowadzenie w tym względzie przymusu.

Przy systemie czekowym przymusowym bardzo niewielka ilość pieniędzy pozostanie poza bankami.

b) Rozwój przemysłu i handlu.

W chwili obecnej daje się odczuwać w Polsce brak gotówki i banki muszą ograniczyć do minimum swe operacje dyskontowe oraz pożyczkowe. Brak ten wywołany jest przez dewaluację marki, która prowadzi do lokaty kapitałów w towarach. Stan taki trwać będzie tak długo, dopóki marka nie będzie miała raz wreszcie ustalonej wartości, czyli jeszcze przez czas dłuższy.

Przy systemie czekowym zło to nie daloby się udeżyć. Jeśli bowiem ktoś lombarduje towar w banku, bank, który dziś wypłaca gotówkę, wówczas zapisałby tylko odnośną sumę na dobro rachunku osoby lombardującej; wobec tego, że kredyt nie jest zależny tylko od depozytów, ale i od wysokości kapitałów we wszelkich innych formach, a m. in. i od ilości towarów w składach, przeto bank ze swej strony mógłby również zażądać kredytu od Krajowej Kasy Pożyczkowej lub Clearing-house'u na mocy wartości, przedstawianych przez towary.

Tak więc, suma pożyczki wydanej przez bank na towary nie zmniejsza zasobu finansowego banku.

Tym sposobem przemysł i handel krajowy może zaspakajać swe potrzeby, jeśli chodzi o produkty krajowe, bez użycia na cel ten monety obiegowej.

c) Uzdrowienie stosunków przemysłowo-handlowych.

Przy systemie czekowym znie walającym kontrahentów do ujawnienia swych transakcji bankom przez otrzymywanie i wypłacanie pieniędzy za pośrednictwem banków, działalność każdej firmy jest bankowi lub bankom znana. Banki znają tedy stan i charakter interesów swych klientów i mogą odpowiednio zasilać ich funduszami na rozwój i prowadzenie przedsiębiorstw.

d) System czekowy a podatki.

Moment fiskalny przy systemie czekowym nasuwa bardzo wiele skomplikowanych kwestji, gdyż praktyka dotychczas nie wykazała niedzie, w jaki sposób władze skarbowe w celach podatkowych myślałyby bezkarnie korzystać z informacji bankowych.

W Anglii; gdzie system czekowy nie jest nakazany, lecz najzupełniej samorodny i dobrowolny, urzędy podatkowe ani też instytucje rządowe wogóle (z wyjątkiem sądów) nie mają prawa korzystania z informacji bankowych. Wszelkie informacje, posiadane przez banki o klientach są poufne i nie podlegają ujawnieniu, chyba na zasadzie decyzji sądowej. Ustrój taki nadany został bankom, by nie zniechęcać publiczności do deponowania kapitałów w bankach.

Pozostaje natomiast kwestja otwarta, czy przy systemie czekowym przymusowym możnaby upoważnić instytucje rządowe do otrzymywania informacji o obrotach klientów banków. Decyzja w tej kwestji wymaga dokładnego zbadania na gruncie znajomości warunków polskich i psychologii narodu.

Osobiście powiedziałbym, iż korzyści, osiągnane z ewent. prawo informacji nie są tak wielkie, by dać poehop publiczności do szu-

kania środków nielegalnych, ukrywania kapitałów i operowania nimi poza bankami.

Pomimo tej jednak kwestji system czekowy niezwykle ułatwia skarbowi poszukiwanie podatków, szczególnie jeśli chodzi o podatki dochodowe. W następnym artykule przyjrzymy się dokładniej podatkowi dochodowemu w Anglii oraz specyficznemu wpływowi, jaki system czekowy wywiera na jego wymiar.

przeznaczone są dla personelu wystawy i kancelarji, 16 — dla eksponatów.

Pociąg kierowany jest przez Słowację i Ruś Karpacką do Bukaresztu, gdzie zatrzyma się na 4 dni, następnie uda się przez Constanzę i Bazarżik do Bułgarji, gdzie zatrzyma się na stacjach Warna, Szumla, Ruzsżuk, Stara Zagora, Burgas i 4 dni w Sofji.

W drodze powrotnej pociąg zatrzyma się na stacjach Galatz i Jassy w Rumunji, następnie przejedzie granicę polską, aby zademonstrować wzory kapcom polskim. (Pusspress).

* **Bicie bilonu metalicznego w Czechosłowacji.** Mennice w Czecho-Słowacji pracują intensywnie w celu wybita nowej brzożkowej drobnej monety, która ma zmienić bilon austriacki. Mennice bije codziennie 550.000 sztuk 20 halersówek, tak że przy końcu roku ukończonych będzie 40 milj. monet 20 hal. i 20 milj. — 50 hal.

W połowie stycznia zaznają się wybita monety i korony i przed czerwcem wykończonych będzie 80 milj. i koronówek.

* **Pożyczka mieszkaniowa w Wiedniu.** Związkowy urząd mieszkaniowy wypuścił losy loteryjne za 600 milj. kr. Zrealizowaniem pożyczki zajęło się konserjum banków.

Pożyczka podzielona jest na 450.000 biletów po 1200 kr. wartości nominalnej każdy i na 200.000 ówiatek po 300 kr. każda. W ciągu pierwszych lat 10 padają 2 główne wygrane po 5 milj. koron każda; prócz tego w ciągu lat 40 mał pasz na każdy bilet choćby najmniejsza wygrana, w każdym razie większa niż wartość biletu. (Russpress).

* **Państwowy bank w Rosji.** Do dnia 15-go listopada w większych miastach zostanie zorganizowanych 12 filji rosyjskiego banku państwowego. Prezesem zarządu został mianowany Szejnman, członkami Sudywas, Izworow, Ohruszew, Kutles, Targolow, Arkas, Tumanow i Jefimowicz. Zarząd banku mieści się w Moskwie na Kaśnieckim Moście.

Rynek pieniężny.

Z czarnej giełdy łódzkiej.

(9) Wczoraj, jak zwykle w soboty czarna giełda „funkcjonowała” w ramach bardzo ograniczonych. Płacono wieczorem za dolary 4150 (urzędowy warszawski kurs 4100—4175); franki 500 (urzędowo 292); funty ang. 162000 (urzędowo 15780—16100); franki szwajcarskie 760; marki niemieckie 24,75 — 25 (urzędowo 25—24); korony austriackie — 1,40; korony czeskie 45; liry włoskie — 160. Tendencja słaba, obroty minimalne.

Bogactwa polskie na G. Śląsku.

Wykaz kopalń i zakładów przemysłowych, które oddane zostają Polsce.

BYTOM, 22 października (Pat) Wydział administracyjny naczelnej rady ludowej zestawil wykaz kopalń i hut, które według ogłoszonej linii granicznej przypadają Polsce. Wykaz ten przedstawia się jak następuje:

Kopalnie węgla. Pow. Pszczyński posiada 10 kopalń. Produkcja w 1920 wynosiła 2,128,592 tonn. Właścicielem tych kopalń jest prawie wyłącznie książe na Pszczyźnie. Robotników zatrudnionych w tych kopalniach w roku 1920 było 8590.

Pow. Rybnicki. 9 kopalń, produkcja wynosiła w 1920 roku 4,420,950 tonn. Robotników zatrudnionych było 25,875. Właścicielem książe Donnersmark i różne tow. akcyjne oraz państwo pruskie (Kurów).

Pow. Katowicki. 21 kopalnia, produkcja wynosiła w tymże roku 8,197,572. Robotników zatrudnionych było 48,061. Właścicielem, Katowicka spółka akcyjna ks. Hohenlohe, ks. Donnersmark i spadkobiercy Gischego.

Pow. Królewska-Huta. 4 kopalnie, produkcja 4,322,385. Robotników 21,617. Właścicielem ks. Donnersmark, hr. Schaffrotsch i różne niemieckie spółki ako.

Pow. Zabrzeński. 4 kopalnie, produkcja 1,654,860. Robotn. 9484. Właścicielem: hr. Ballestroem, spółki akcyjne i skarb pruski (Bieliszowice i Makoszowy).

Pow. Tarnogórski. 2 kopalnie, produkcja 519,786. Robotników 2746. Właśc. ks. Donnersmark. Razem 59 kopalń, węgla o produkcji wynoszącej w roku 1920 23,583,001 tonn. Robotników zatrudnionych było 128,402.

Ogółem ilość kopalń na Górnym Śląsku wynosi 67, a produkcja ich w 1920 roku wynosiła niecałe 32.000.000 ton.

Huty i wielki przemysł żelazny. Pow. Katowicki 4 huty: Huta Lary, Forrum, (zawodzie), huta Baydon w Dębnie i huta Marji pod Katowicami. Robotników zatrudnio-

nych 6718. Huty te posiadają wielkie piece, odlewnie żelaza i stali, walcownie, stalownie i zakłady przerobcze. Produkcja ich jest tabliczniczą zakładów, lecz ilość robotników zatrudnionych dowodzi o wielkiej wydajności.

Pow. Królewska-Huta. Jena huta, robotników 7601.

Pow. Bytomski, 4 huty: Huber w Łagiewnikach, Folwar w Świętochłowicach, Friedenshuta i huta Bismarka w Wielkich Hajdukach. Zatrudnionych robotników ogółem 18504.

Ogólna ilość hut żelaznych 9, ilość robotników 37693.

Przemysł cynkowy. Pow. Katowicki 9 hut: w Wolnowcu, w Wirku, Boguelcach, Bozdzeniu, Mysłowicach, Dąbrowicach, Szopienicach i Siemianowicach, robotników 5670.

Pow. Bytomski, 2 huty: w Lipinach i Hropaczewie, robotników 2189.

Pow. Tarnogórski: 1 huta w Radzionkowie, robotników 366. Ogółem 12 hut cynkowych, zatrudniających 7958 robotników.

Huta rudy ołowianej i srebrnej: 1 w Małej Dąbrowie, pow. katowickiego, robotników 202. Kopalnie rudy cynkowo-ołowianej: Pow. Bytomski, 5 kopalń, w Brzozowicach, Szarłej i Brzedzinach, robotników 7795.

Pow. Tarnowski: 1 kopalnia w Radzionkowie, robotników 20.

Ogółem 6 kopalń rudy cynkowej, robotników 7815.

Kopalnie rudy żelaznej: 2 kopalnie w pow. Tarnogórskim w Bobrowniku, robotników 109.

Centrala elektryczna w Chorzewie, zaopatrująca w prąd cały obwód przemysłowy, zatrudnionych robotników 800.

Ogólna ilość robotników, zatrudnionych, w przemyśle górnośląskim, wynosi w części, przysługującej Polsce 179978.

Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadły Polsce w całości. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej.

Przemysł i handel polski.

Wywóz z Polski do Włoch. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Rząd włoski zgodził się w drodze wyjątku zezwolić na przywóz do Włoch z Polski niewielkiej ilości niżej wymienionych, zakazanych do przywozu do Włoch, towarów luksusowych:

1. Wyroby perfumeryjne i mydła pachnące.
2. Koronki, tiule i tkaniny haftowane lutane, bawelniane, wełniane, jedwabne i dywany wełniane.
3. Meble, ramy i inne wyroby z drzewa.
4. Wyroby ze skóry.
5. Kapelusze damskie.
6. Wódki i likiery.
7. Wyroby szklarskie (lavori di vetro arrotati, dorati et argentati).
8. Pióra ozdobe, naturalne i przerabiane.

Firmy, które interesuje sprawa eksportu z Polski do Włoch powyższych towarów, winny się zwracać po bliższe szczegóły do poselstwa polskiego w Rzymie, do radey handlowej p. Mikulskiego, Rzym, Piazza di Spagna nr. 20

który poinformuje o wymaganiach rynku włoskiego odnośnie rodzaju tych towarów, ewentualnie wskaże poważniejszych odbiorców włoskich.

Kronika ekonomiczna.

* **Pierwszy pociąg z próbami przemysłu czecho-słowackiego.** Dnia 17 października wyruszył z Pragi pierwszy pociąg z wzorami przemysłu czecho-słowackiego, dążący do Rumunji, Bułgarji i Polski. W ten sposób pociąg jest ruchomą wystawą wzorów najnowszych fabrykatów przemysłu czecho-słowackiego. — Pociąg zatrzyma się we wszystkich większych miastach wskazanych państw i demonstrować będzie okazy szkła, biżuterji, obuwia, wyrobów włókienniczych, farb, olei, ceramiki, instrumentów muzycznych i t. p.

W wystawie ruchomej bierze udział 77 firm. Pociąg składa się z 20 wagonów, 4 wagony

Zajmuje powieści
ROMANSE i OPOWIADANIA
w 4 język. polska w wielkim wyborze
Czytelnia Nowości
Alfreda STRAUCHA
ul. Dzielna 12.
Abonament wynosi mk. 200 msa.

Lekarz-dentysta
L. GECOWA
Wschodnia 31. 947-3

BILET SKARBOWY
na rachunek bieżący w kieszeni.
Kupujcie bilety skarbowe

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz wczorajszych „Kurjera Wieczornego”).

Polityka międzynarodowa.

Najważniejszym wydarzeniem politycznym dnia była wielka mowa Brianda, wypowiedziana we francuskiej izbie w odpowiedzi na liczną interpelację, kierowaną pod adresem rządu. O ile w ostatniej swej mowie Briand poruszał przede wszystkim sprawy wewnętrzne, o tyle teraz mówi głównie o polityce zagranicznej.

Przedewszystkim poruszył kwestję konferencji waszyngtońskiej w sprawie rozbrojenia, oświadczając, że do Waszyngtonu nie pojedzie, o ile uzyska częściowe tylko zaufanie izby. Chodzi więc mu o zdobycie całkowitego wotum zaufania; uwydatnia się tu jaskrawo moment zaciętej walki, jaką Briand prowadził z Clemenceau. Obecnie prezydentowi chodzi o stwierdzenie faktu, czy cała opinia publiczna poprze go w sprawie rozbrojenia; gdyby część tylko wyraziła mu zaufanie, wówczas Briand nie chce narażać się innym, którzyby wtedy całą siłą swą poparli Clemenceau.

Przemówienie Brianda cechują akcenty pokojowe, które zdobywają obecnie we Francji coraz większe uznanie. Myśl pojednania z Niemcami, polityka starego Caillaux, zaczyna nabierać praw obywatelstwa.

Gdyśmy czytali wczoraj mowę Brianda, zdało nam się, iż są to dawne słowa Caillaux z 1905 roku.

„Zawarte układy z Rathenauem mają na celu natwienienie spełnienia zobowiązań Niemcom, z którymi będziemy mogli żyć w stosunkach pokojowych.”

Wzmiankowane układy nie nakładają na nas żadnych obowiązków, a jest rzeczą pewną, że zdrowa część narodu niemieckiego postara się o ustalenie stosunków pokojowych.

Niemcy zapłacili pierwszą ratę, jednak, o ile długotrwała wojna wyczerpała ich kasę państwa, to równocześnie wzbogaciła jednostki. — Rząd Wirtha ma szczerą wolę dopełnienia zobowiązań i czyni poważne wysiłki zarówno w sprawie rozbrojenia jak i z punktu widzenia finansowego.

Pozatym Briand przypomina, że odebranie Niemcom części Górnej Śląska, 4 milionów sztuk broni oraz 36 tysięcy armat nieszkodliwia ich militarne.

Polityka wewnętrzna.

W Polsce zaczyna się znów okres strejków. Wczoraj zlikwidowano strejk rolny w Poznańskim na podstawach następujących:

1. Prace robotników rolnych podnoszą się o 50—75 procent.

2. Nikt za strejk nie będzie wydalony, a wszyscy aresztowani będą uwolnieni.

Już jednak tego samego dnia wybuchł cały szereg strejków w Galicji wschodniej:

We Lwowie rozpoczął się strejk metalowców. O ile do poniedziałku nie dojdzie do porozumienia, metalowców poprą inne zawody. Mają stanąć także elektrycy, wodociągowi i gazownicy miejska. Jednocześnie wybuchł strejk w salinach w Kaluszu.

Zo spraw politycznych zainteresowanie w Warszawie wzbudziło cofnięcie z sejmiku w oku P. P. S. o autonomię Galicji wschodniej. — Wycieczka tego wniosku nasąpiła wobec poruszenia, jakie sprawił on we Wschodniej Małopolsce wśród wszystkich tamtejszych grup politycznych.

Dowiadujemy się, że będzie złożony powtórny wniosek o nieco odmian treści.

Traktat handlowy z Czechosłowacją,

podpisany został w Warszawie dnia 20 b. m.

WARSZAWA, 22 października (Pat). Dnia 20 b. m. podpisany został przez przewodniczących delegacji pana Prokopa Maxa, ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej czechosłowackiej oraz p. Jana Dworzaczka, szefa sekcji ekonomicznej w ministerstwie spraw zagranicznych, i p. Henryka Strashburgera, kierownika w ministerstwie przemysłu i handlu, traktat handlowy z Czechosłowacją, będący pierwszą częścią składową grupy układów, które w myśl porozumienia obu rządów będą razem przedłożone parlamentom do ratyfikacji i jednocześnie wejda w życie.

Traktat, zbudowany na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, spisany jest z górą na 40 stronicach pisma maszynowego i obejmuje konwencję handlową, zawartą w 30 artykułach, oraz szereg aneksów, omawiających kwestje specjalne, jak komunikacja kolejowa, układ, regulujący obrót w pasie granicznym, układ, dotyczący ochrony przed chorobami zwierzęcymi, układ co do dezynfekcji wagonów, służących do przewozu bydła, i t. d.

Przed ratyfikacją powyższego traktatu podpisane zostaną będący obecnie w toku obrad ukłód, dotyczący obustronne przywozu i wywozu towarów w których strony przyjmują oprócz klauzuli największego uprzywilejowania zasadę najdalej idącego uwzględnienia interesów gospodarczych ludności, oraz układ, zapewniający Polsce przywóz węgla i koksu wzamian za ropę i produkty naftowe, w myśl uchwały rady ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 roku, a wreszcie likwidacja dawnych umów kompensacyjnych.

Ukończenie tych układów przewidywane jest z końcem października r. b.

Czesko-rosyjska umowa handlowa

PRAGA, 22 października. Polpress. Przewodniczący tutejszej sowieckiej delegacji handlowej Mustawienko oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że rokowania czesko-rosyjskie w sprawie zawarcia umowy handlowej są prawie ukończone. Podpisanie umowy nastąpi w najkrótszym czasie.

Kronika polityki polskiej.

— Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż władze Ukrainy sowieckiej w najwyższym stopniu krepują działalność poselskwa naszego w Charkowie. W związku z tym wstrzymano jest wyjazd do Charkowa kilku jeszcze członków poselstwa, którzy przebywają w Warszawie.

— Dowiadujemy się, że podsekretarz stanu w minist. spraw wewn. p. Kuczyński podał się do dymisji, Mł. Downarowicz dymisję przyjął.

— Prezydent ministrów Ponikowski wyjechał na objazd służbowy na kresy wschodnie. Towarzyszy prezydentowi ministrów dyr. departamentu w ministerstwie oświaty p. Zagórski i p. Baranowski, naczelnik wydziału polityczno-prawnego prezydium rady ministrów, oraz sekretarz osobisty p. Michał Potulicki.

— W poniedziałek 24 b. m. podpisana zostanie w pałacu prezydium rady ministrów umowa polsko-gdańska, opracowywana od lutego b. r.

Celem podpisania umowy przybędzie do Warszawy 24 bm. delegacja wolnego m. Gdańska z prezydentem senatu Sahmem na czele. Delegację oczekiwac będą na dworcu w zastępstwie nieobecnego w Warszawie prezydenta ministrów pan minister Stesłowicz oraz minister spraw zagranicznych p. Skirmunt.

Delegacja złoży wizytę Naczelnikowi państwa marszałkowi Sejmiku, prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych.

O godz. 5-ej popołudniu odbędzie się uroczyste podpisanie umowy w pałacu prezydium rady ministr. gdzie również wydany będzie wieczorem raport na cześć delegacji wolnego m. Gdańska.

Komisarz generalny Rzpłitej polskiej p. Pluciński przybędzie do Warszawy dnia 23 b. m.

Strejki w Poznaniu.

Stanęły wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

POZNAN, 22 października. Pat. Dziś, o godz. 12 w południe zastrejkowali pracownicy przedsiębiorstw miejskich w Poznaniu, wskutek czego stanęła elektryczność, tramwaje i woda.

podkład ekonomiczny. Prócz tego stanęły wszystkie fabryki metalurgiczne.

POZNAN, 22 października. Pat. Wczoraj wieczorem wiceminister b. dzieniczny pruskiej dr. Wachowiak odbył konferencję z przedstawicielami banków, przemysłu i handlu oraz sier robotniczych, na której omawiano trudności położenia przemysłu wskutek braku środków obiegowych, braku węgla, braku kredytów na zakup surowców, oraz podniesiono konieczność rozszerzenia ram kredytu dla przemysłu P.K.K.P., tudzież wydania przepisów ustawowych, regulujących sprawę dewiz zagranicznych. Dr. Wachowiak zapewnił o zycielwem poparci rządu dla usprawiedliwionych życzeń, podniesionych w dyskusji.

„Polonia Restituta”.

(Telefonom).

Minister spraw wojskowych powołał specjalną komisję dla przejrzenia wniosków o nadanie orderu „Poloniae Restituta”.

Do komisji tej zostali powołani: gen. Bolesław Olszewski, ppłk. Tadeusz Malinowski i pułk. Kazimierz Dzierżanowski.

W Warszawie.

WARSZAWA, 22 październ. (Pat). Toczące się od kilku dni pertraktacje między robotnikami a przedsiębiorcami zakładów metalurgicznych nie doprowadziły do rezultatów. Zarówno związek zawodowy polski i związek klasowy proklamowały na dzień dzisiejszy strejk, który ma objąć również robotników, zatrudnionych w zakładach miejskich, a więc elektryków, gazowników i wodociągów. Dziś punktualnie o godz. 12-ej w południe robotnicy zakładów metalurgicznych oraz wspomnianych zakładów miejskich porzucili prace.

Władze miejskie w porozumieniu z władzami wojskowymi porzuciły niezwłocznie odpowiednie zarządzenia: Około godz. 2-ej wojsko uruchomiło elektryczność miejską. Wskutek tego tramwaje zaczęły kursować na nowo normalnie, ponieważ strejk nie objął pracowników tramwajowych. Również bez ograniczeń dostarczany jest prąd do oświetlenia oraz do celów przemysłowych. Dzienniki wyszły bez opóźnienia. Przed wieczorem obsługa wojskowa uruchomiła stację pomp wodociągowych, tak, że woda dochodzi i do wyższych pięter. Zarówno elektryczność i gazownia i zakłady wodociągowe strzeżone są przez wojsko. Strejk ma charakter wyłącznie ekonomiczny.

Prasa sowiecka w sprawie Galicji Wschodniej.

LWÓW, 22 październ. (Russp.). Prasa komunistyczna w Rosji i na Ukrainie poświęca wiele miejsca sprawie Galicji Wschodniej. Wzra-

stkie dzienniki drukują aktualne artykuły, podając również wiadomości w tej sprawie, pochodzące z kół ententy. Prasa sowiecka nie zajęła jeszcze zdecydowanego stanowiska, ogranicza się narazie do wysuwania na pierwszy plan wypadków, mających specjalne znaczenie dla Ukrainy sowieckiej.

Praca agitacyjna sowietów.

RYGA, 22 października. (Pat). Donoszą z Moskwy: Szeftowie biur prasowych przy placówkach bolszewickich w Berlinie, Londynie, Christjanji, Sztokholmie, Rewlu i Rydze zostali wezwani do Moskwy dla otrzymania dyrektyw co do prowadzenia kampanji agitacyjnej zagranicą, celem otrzymania kredytów zagranicznych dla rządu bolszewickiego.

Prywatne obstalunki w fabrykach sowieckich.

MOSKWA, 22 października. Polpress. Rada komisarzy ludowych zezwoliła na przyjmowanie przez państwo fabryki obstalunków prywatnych.

Sowiety się zbroją.

WARSZAWA, 22 października (tel. od naszego koresp.) Dowiadujemy się, że rząd sowietów zakupił w firmach angielskich około pół miliona karabinów i odpowiednią do tego ilość amunicji.

Oświadczenie Kiereńskiego.

PRAGA, 22 października. Polpress. W wywiadzie ze współpracownikiem dziennika „Czas” Kiereński oświadczył, że pogłoski o jakimkolwiek porozumieniu pomiędzy rosyjskimi socjalistami-rewolucjonistami a bolszewikami są absolutnie bezpodstawne. Rosyjskie polityczne partie muszą gruntownie zrewidować swój program i taktykę. Nowe formy życia rosyjskiego mogą być ujęte w formułę: „Ani monarchja ani komunizm”.

Lenin o najbliższych zadaniach.

MOSKWA, 21 październ. (Polpress). — Z powodu zbliżającej się rocznicy komunistycznej rewolucji Lenin zamieścił w Nr. 234 moskiewskiej „Prawdy” obrzymi artykuł, który kończy w sposób następujący: „Państwo proletarijuszów powinno przetworzyć się w ostrożnego, zapobiegliwego, umiejętnego „gospodarza”, w sprawnego „kupca-hurtownika” — inaczej nie zdoła to państwo postawić kraju drobno-właściansk. ekonomicznie na nogi. Innego przejścia do komunizmu obecnie w danych warunkach obok z kapitalistycznym jeszcze na razie Zachodem niema. Dla nas potrzebne jest zwiększenie produkcji przede wszystkim i za wszelką cenę.”

Międzynarodowe biuro pracy.

GENEWA, 21 październ. (Pat) Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy odbyła posiedzenie, na którym poruszono ogólną działalność biura. Zarejestrowano 30 ratyfikowanych konwencji m. in. konwencję waszyngtońską, konwencję w sprawie zakazu noej pracy w przemyśle, pracy w kopalniach itp. Skonstatowano, że ilość opracowywanych na żądanie poszczególnej rządów ankiet stale wzrasta. Omawiano sprawę ustanawiania komitetów doradczych do spraw higieny w przemyśle, oraz sprawę w zakresie działalności konferencji.

Krwawy ruch w Portugalji.

LIZBONA, 21 październ. (Pat) Ofiarą zamachu padł premier oraz kilku ministrów. Prezydent republiki, aby zapobiec rozlewowi krwi powierzył misję tworzenia nowego gabinetu pułk. Coelho.

MADRYT, 21 październ. (Pat) Poselstwo portugalskie w Matrycie komunikuje, że wczoraj general w celu...

niejszy spokój. Ludność przyjęła zycielwie wiadomość o tworzeniu nowego gabinetu przez Manuela Coelho.

Zakończenie stroitn drukarzy w Berlinie.

BERLIN, 22, października (EE) Na skutek interwencji min. pracy ukończony został strejk drukarzy. 22 b. m. wieczorem wyszły wszystkie dzienniki.

Przegląd prasy.

„Ceny zboża spadają”. — Interes ks. Kaczyńskiego. — Kłęska Barana.

Sprawy aprowizacyjne stanowią wciąż główną od, dookoła której obraca się zainteresowanie wygłodniałego mieszkańca nowej stolicy. Wobec nich wszelkie inne kwestje nawet największej doniosłości schodzą na plan drugi. „Dwugroszówka” organ katolickiego monopolu na pszek, cieszy się, że ceny zboża spadają; naturalnie na giełdzie zbożowej. I coraz zadaje sobie pytanie, czy zniżka ta jest stała, czy tylko chwilowym manewrem giełdowym? Poczym pisze:

możemy zapewnić, a to na zasadzie oświadczeń ludzi, znających te stosunki, że o podwyżce cen zboża niema mowy. Decydują o tem trzy czynniki: 1) zwykły markt polskiej, 2) zniżka markt niemieckiej i 3) niestychający nadmiar zboża w Ameryce, którego obecnie nie kupuje już nawet Francja, jedna z najważniejszych odbiorczych zboża amerykańskiego.

Czy więc liczenie znowu na pomoc i mąkę amerykańską?

Tymczasem obecnie plekarze pobierają w Warszawie od 65 do 85 mk. Dalsze utrzymywanie tych cen powinno być traktowane jako zysk nadmierny, za który władze powinny sprzedawców pociągać do odpowiedzialności.

Ponieważ cena chleba jest dla szerokiego mas ludności jedną z najważniejszych kwestji, więc tolerowanie w tej dziedzinie paskarstwa było wprost karygodne.

Stara to i znana śpiewka, która katarzynki dziennikarskie wykrzywa od lat siedmiu.

Tymczasem mamy wykrocie nowej afery z jajami. Specjaliści w tej dziedzinie był dotychczas „Przełd Wieczorny”. Obecnie pozazdrościł mu laurów „Robotnik”. Oto rewelacje organu P. P. S.

Związek polaków w Wiedniu starał się w min aprowizacji, aby mu pozwolono sprowadzić z Polski wagon jaj. Ks. Kaczyński interwenjował w tej sprawie w min. aprowizacji, domagając się aby pozwolenie na wywóz tego wagonu dano p. Lewestamowi. Jakoż pozwolenie dano.

Tymczasem przyjechał do Warszawy dyrektor kooperatywy związków polaków w Wiedniu, znany rzeźbiarz Stanisław Lewandowski, który ze zdumieniem dowiedział się o pozwoleniu, danem p. Lewestamowi. Okazało się, że wagon jaj otrzymał nie związek polaków w Wiedniu, lecz — wiedeńska centrala jaj.

Nie jest to dla nas również nic nowego. Dzieją się rzeczy gorsze!

„Rzeczpospolita” jest zrozpaczona kłęską naszego szybklebaczka Barana. Musiał on uleć czechowi Vrhalkowi i francuzowi Duquesne. „Rzeczpospolita” spycha odpowiedzialność za tę przegrana na całe społeczeństwo, radę miejską i rząd (!)

„Kurjer Polski” stara się pocieszyć p. Strońskiego i pisze m. innymi:

Sport — rzecz święta. Wychowanie fizyczne, kultura ciała — sprawa dużej wagi. Ale dlatego właśnie nie trzeba tej sprawy mieszać. Przegrana p. Barana nie jest znowu tak wielkim nieszczęściem.

Łydek i muskułów nie należy lekceważyć. Niech będą zdrowe i mocne, ale

jeżeli jakieś polskie nogi nie odniosą tryumfu na międzynarodowej arenie sportowej, powodu do rozpaczni niema. Można to przeżyć.

Z naczej strony musimy zalecić „Rzeczpospolitej”, aby trochę się zbytnio o nogi, nie zapomniała o rzeczy stokród ważniejszej i pomyślała o głowie. Pietyzm dla kultury umysłu nie gościł nigdy w kuchni redakcyjnej organu mistrza Paderewskiego.

Nowiny w kilku słowach.

Marszałek Foch przybył do Staw Złazdanych.

1. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Z moich wspomnień o W. Feldmanie.

Z lekkim sercem zapomniało jakos o tym człowieku. A tymczasem kto jak kto, ale dawniejsi niepodległościowcy, z którymi współdziałał, powinni pamiętać o jego zasługach przy wywołaniu Polski niepodległej. Przecież Feldman był jednym z inicjatorów i organizatorów legjonów galicyjskich, które w oczekiwanej wówczas walce z Rosją miały wystąpić jako osobny korpus narodowy, jako wojsko polskie.

Zamierzona w r. 1918 księga pamiątkowa ku czci tego zasłużonego obywatela i publicyisty polskiego dotychczas jakoś nie doszła do skutku. Podobno się ukazuje, ale kosztem wdowy po nieboszczyku!

Sądze, że nie będzie zbyt cennym przytoczyć kilka wspomnień, charakterystycznych działalności Feldmana, któremu „patrioci” polscy nie mogli przebaczyć, że, będąc z pochodzenia żydem, osmielał się uważać siebie za polaka i pracować dla Polski z zapalem i zaprzaniem się.

I.

Z ś. p. Wilhelmem Feldmanem poznałem się w samych początkach mego pobytu w Krakowie, gdzie mieszkalem w ciągu lat 7-u, od r. 1893 do 1900, a od r. 1894 do 1899 wykładałem w tanciejszym uniwersytecie, jako profesor zwyczajny tytularny, dopóki mnie nie usunięto za nieprawomyślność, t. j. za nienazwanie obowiązującego wówczas w Galicji dogmatu „fałszywej fasji”. Poznałem się więc z Feldmanem, zdaje się już w r. 1893.

Jako bardzo młody i początkujący dziennikarz, wydawał on wtedy skromną co do rozmiarów, ale silną ideową gazetę p. t. „Dziennik Krakowski”. Była to gazeta bezwzględnie postępową i bezpartyjną, chociaż sympatyzującą z dodatnimi dążeniami socjalizmu.

W gazecie tej pisywał świetnie co do formy i głęboko odczuwane i przemysłiwane feljtony Artur Górski. W jednym z tych feljtonów, pod wpływem nastroju, wywołanego przez odwiedzenie kościoła, dotknął on w oryginalny sposób wierzeń i tesknót religijnych. Cenzurujący gazetę prokurator nie dopatrzyl się w tem niczego zdrożnego i gorszącego i numeru nie skonfiskował. Ale od czego czujne oko dziennikarza innego obozu? Pisujący pod pseudonimem Audax wydawca antysemitki „Głosu Narodu” p. K. Ehrenberg wystąpił z piorunującym artykułem, dopatrując się w feljtonie A. Górskiego

cech zuchwałego bluźnierstwa i wzywając natarczywie prokuratora do wdrożenia akcji sądowej przeciwko autorowi i wydawcy pisma. To oczywiście poskutkowało. Prokuratorowi otwarły się oczy. Numer ów skonfiskował po niewczasie i Feldmanowi jako wydawcy wytoczył proces o bluźnierstwo.

Ze względu na „zgorzenie publiczne” rozprawa sądowa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżeni jednak mieli prawo wybrać z pomiędzy wydalonej publiczności po jednym „mężu zaufania”, któremu wolno było pozostać i przebywać w sali sądowej od początku do końca. Jednym z tych „mężów zaufania”, zdaje się, ze strony A. Górskiego, byłem ja, drugim zaś, ze strony W. Feldmana, profesorowa K. Bujwidowa.

Pomimo usiłowań prokuratora, zarówno obrońcy, jako też samymi pod sądym, udało się przekonać sędziów, że zamlary autora inkryminowanego z taski p. „Audaxa” artykułu były czyste i szlachetne, że w artykule nie było żadnych cech zbrodniczych, ani „bluźnierstwa”, ani też innych szpetności, że więc, jednym słowem, wydanie wyroku skazującego byłoby krzyżującą niesprawiedliwością.

Obu pod sądym niewinniono, a gorliwość donosielska p. „Audaxa” doznała zawodu.

II.

Wydawana później przez W. Feldmana „Krytyka” nie mogła mieć oczywiście wolnego wstępu do Rosji i była tam surowo zakazana. A była ona w znacznej mierze obliczona właśnie na oddziaływanie na polaków w granicach państwa rosyjskiego w ducha niepodległościowym. Nie pozostawało więc nic innego, jak uciec się do prawidłowo organizowanej kontrabandy.

Zawsze uważałem walkę z „tłumicielami myśli ludzkiej”, t. j. z cenzurą i cenzorami, za swój święty obowiązek. Prowadziłem tę walkę drogą zarówno legalną, jak i nielegalną, t. j. z jednej strony powołując się na prawa i przepisy, z drugiej zaś strony nie cofając się przed najzwyczajszą kontrabandą. Występowałem legalnie w obronie wydawnictw Akademii umiejętności w Krakowie, zakazywanych za używanie alfabetu łacińskiego w tekstach litewskich, białoruskich i ukraińskich. Legalnie też broniłem prawa uniwersytetów rosyjskich do wydawania tekstów litewskich literami łacińskimi i wychodziłem z tych zapasów zwycięsko. Obok tego zaś gdzie tylko mogłem i kiedy tylko mogłem, przeszarcywałem wydawnictwa zakazane, narażając

się niekiedy na nieprzyjemności i na kompromitację w oczach stróżów „istniejącego porządku”.

Wobec tego nie powinno nas dziwić, że na prośbę Feldmana urządziłem stałą i prawidłową tajemną dostawę „Krytyki” prenumeratorom i odbiorcom w granicach państwa rosyjskiego. Korzystałem w tym celu ze swych stosunków i znajomości w Petersburgu.

Wszystkie prawie egzemplarze „Krytyki”, otrzymywane w Rosji, przechodziły przedewszystkiem przez moje ręce, a ja je dopiero rozsyłałem do najrozmaitszych miejscowości, począwszy od Warszawy i innych miast i wsi polskich, a kończąc na wschodniej Syberji.

III.

Dla tem silniejszego oddziaływania na umysł polaków, mieszkających w Rosji, w kierunku niepodległościowym, Feldman uważał za pożądaną nie tylko rozpowszechnianie „Krytyki” za pomocą kontrabandy, ale także propagandę ustną przez osobiste zetknięcie się z wybitniejszymi osobistościami, zarówno w kraju, t. j. przedewszystkiem w Warszawie, jako też na obczyźnie, zwłaszcza w kolonjach polskich w Petersburgu, w Moskwie, w Kijowie i t. d. W epoce „rewolucyjnej” i „rewolucyjnej” r. 1905—1907, nie pamiętam dokładnie, kiedy mianowicie, wyjechał w tym celu z Krakowa i pod zmyślonem nazwiskiem i z fałszywym paszportem przebył kilka tygodni w państwie rosyjskiem. Jako żyd obcy poddany miał prawo przebywania poza linją osiedlenia nie więcej, jak 24 godziny. A obie stolice Rosji znajdowały się poza linją osiedlenia (czerta osiedłości).

Choć miał na wszelki wypadek paszport na cudze nazwisko i to paszport „chrześcijański”, to jednak w Petersburgu wcale się nie meldował i ciągle zmieniał mieszkanie, nocując to u jednego, to u drugiego znajomego. Parę nocy przebył w moim mieszkaniu.

Oczywiście, gdyby się to wszystko wykryło, pociągnięto by mnie, jako też innych współwinowajców, do surowej odpowiedzialności. Na szczęście, udało się zmylić czujność „dworników” i „szwajcarów”, tak że to dość poważne przestępstwo wobec państwa rosyjskiego uszło jakoś płazem.

IV.

Pomimo, że w niektórych zasadniczych kwestiach, jak np. w kwestji wojny i walki orężnej o niepodległość, w kwestji spisków i t. p., staliśmy na wręcz odręb-

nych stanowiskach, pomimo to Feldman udzielał mi chętniej-sza na łamach „Krytyki”, zapatrując jedynie moje artykuły publicystyczne i polityczne swemi uwagami i zaznaczając swe różnie od moich zapatrywania.

Chętnie wysnają, że, jak się teraz okazało, on w wielu razach miał słuszną, a ja się myliłem. Zresztą myliłem się tylko dla tego, że nie przewidywałem splotu wydażeń na arenie wszechświatowej, wywołanego przez tę jedyną w swoim rodzaju i dotychczas strzążącą się wojnę. Stałem zaś zawsze na stanowisku największej sumy szczęścia i dobrobytu pojedynczych ludzi, a wobec tego uważałem zawsze wojnę, choćby nawet jak najpomyślniejszą pod tym lub owym względem, za straszną klęskę i nieszczęście ludzkości.

Ostatnim moim artykułem, zapatrzonym oficjalnie w dopiski redaktora, wypowiedziające się przeciwko moim wywodom, był artykuł „Bracia Słowianie”, wydrukowany w „Krytyce” w r. 1912.

V.

W r. 1908 napisałem spory artykuł p. t. „Krzewiciele zdziwienia”. Wykazywałem w nim szkodliwy pod względem fizjologicznym i higienicznym wpływ niektórych romansów i powieści, wychodzących z pod pióra najznakomitszych pisarzy. Miałem tu głównie na myśli pewne sceny wysoce zmysłowe i działające na wyobraźnię w kierunku erotycznym w „Popiołach” Żeromskiego. „Dziejów grzechu” wtedy jeszcze nie było, ale utwierdziłyby mnie one tylko w mych poglądach.

Artykuł ten rozpocząłem drukować w „Ogniwie”, wychodzącym wówczas w Warszawie pod redakcją S. Posnera. Ze jednak cenzor okazał go tak niemilo-sierne, że zostawał z niego mniej niż połowa, więc po dwóch czy też trzech numerach uznaliśmy obaj, to jest ja i redaktor, kontynuowanie druku w „Ogniwie” za niemożliwe.

Przesłałem tedy rękopis „Krzewicieli zdziwienia” Feldmanowi, proponując mu umieszczenie tego artykułu w „Krytyce”. Feldman jednak oznajmił, że ze względu na swój stosunek osobisty do Żeromskiego, oraz ze względu na swe poglądy estetyczno-literackie, uczynił tego nie może. Natomiast, dla wynagrodzenia mi tej do pewnego stopnia krzywdy, będącej właściwie jednym z objawów tłumienia wolnej myśli ludzkiej, oświadczył się z gotowością wyda-

nia mojej pracy własnym kosztem w osobnej broszurze. Nie mając innego wyjścia, zgodziłem się na tę propozycję.

Feldman wydrukował własnym kosztem „Krzewicieli zdziwienia”, ale tylko w 850 egzemplarzach; a to oczywiście paraliżowało w znacznym stopniu oddziaływanie moich myśli na publiczność czytającą.

Nie miałem jednak o to żalu do Feldmana. Była to drobnotka, znikomo mała w porównaniu z wielkimi zasługami obywatelskimi i literackimi tego niepospolitego pisarza i gorącego patrioty polskiego.

Z kraju.

Kraków.

(p) **Trująca wódka.** Przed niedawnym czasem polteja wykryła w Krakowie szajkę fałszerzy wódek. W toku śledztwa stwierdzono, że w mieście tem istnieje tajna fabryka fałszowanych wódek, które następnie idą w świat pod etykietami pierwszorzędnych firm, zwłaszcza poznańskich. Obecnie coraz częściej słyszy się o nagłych wypadkach zachorowań po wypiciu choćby nawet jednego kieliszka wódki. I tak np. na Podgórzu padł ofiarą szkodliwego dla organizmu i trującego alkoholu Michał Kościelnicki, który po wypiciu wódki padł w parę chwil potem trupem na ulicy; również jego towarzyszy Eugeniusz Biskup (po wypiciu tej samej wódki), zasnął nagle wśród objawów omdlenia, tak, że zawnazwane pogotowie ratunkowe przewiozło go w groźnym stanie do szpitala.

Opinia publiczna zaniepokojona jest ostatnimi wypadkami i domaga się stanowczo od władz, aby poczyniły odpowiednie kroki przeciw osobnikom, uprawiającym zbrodniczy proceder.

(p) **Uwięzienie agitatora bolszewickiego.** W tych dniach na zarządzenie prokuratury w Krakowie został aresztowany i odstawiony do więzienia sąd okr. karnego przy ul. Senackiej znany agitator bolszewicki dr. Edward Wodecki, były urzędnik kolejowy.

Aresztowanie nastąpiło z powodu tego, że Wodecki, jako redaktor pisma k. „Orka”, skonfiskowane przez prokuraturę nu-

MAX KROOGER.

Drugi strzał.

— 0 —

— Któż może powiedzieć, co mnie tak niepowstrzymanie ciągnie ku niemu: czy jest to żar jego namiętności, czy upajający dźwięk jego głosu, czy ujmująca powierzchowność? O, Frank, wierzą mi, że uczciwie walczyłam z tą miłośnią. Przed Bogiem na kolanach zmagalam się ze sobą. Daremnie. Kocham go niewyomownie... niewypowiedzianie... tak bardzo, tak gorąco...

Przepiękna młoda kobieta, krocząca obok wysmukłego oficera cieniścią aleją parku, stanęła przy tych niemal mimowoli wypowiedzianych słowach, i niby w gorącym pożądaniu wyciągnęła przed siebie ramiona. Intensywny rumieniec ukazał się na twarzy. A o czy jej, w których zarzył się niewzruszony, demoniczny ogień, patrzyły tęsknie w dal. Nie darząc nawet jednym spojrzeniem zatopionego w milczeniu towarzysza, ciągnęła dalej:

— Wybacz mi, Frank... było to silniejsze odemnie! Wybacz i uwolnij mnie! Chyba nie zechcesz więzami małżeństwa skrepiwać dziewczyny, której serce należy do innego. O, wierzę mi, byłoby to niewysłowiona vegetacja, męka prawdziwa, gdybyśmy nie rozwiąziła ostatecznie tych luźnych więzów, które nas jeszcze pozornie łączą. Zapomnisz. I z całego serca życzę ci żony, która cię tak kochać będzie, jak na to twoje wier-

ne, szlachetne serce zasługuje. Ja, jak powiedziałam, nie mogę nią być. Wybacz więc i uwolnij!

Poraz pierwszy, od chwili, gdy zaczęła mówić, spojrzenie jej spotkało się ze wzrokiem idącego obok oficera, i mimowoli zamilkła.

On wciąż jeszcze milczał. Ale chociaż w jego trupie bladej twarzy nie zdradzał ani jeden muskult, oczy jego ani na chwilę nie odrywały od ziemi, to jednak drżąca nieustannie na rekojeści szabli ręka i dreszcz przebijający wciąż od stóp do głowy dreszcz, dowodziły, jaka gwałtowna burza szalała w jego duszy.

Kobieta obserwowała go z natężoną uwagą. Kilkakrotnie chciała coś dodać do swoich słów, ale wciąż zagryzała wargi i stukala nerwowo parasolem w zwir alei parkowej.

Nagle wstrząs przeszedł przez ciało jej towarzysza. Wyprostował się. Zgasły wzrok ześliznął po pięknej twarzy dziewczyny, z której patrzyła nań oczy, pełno namiętnej wątpliwości. Powoli zdjął pierścienek ze swego palca i upuścił go na ziemię. Wciąż miloząc skłonił się głęboko, odwrócił się i odrzekł:

Rotmistrz Frank Turner stracił narzeczoną, stracił na zawsze. Ta anielską istotę, która niegdyś wzbudziła w jego sercu ten żar namiętny, grożący mu tak często zniszczeniem. Ten szlachetny kwiat dziewiczości, do którego nalażalo każde uderzenie jego tętna, dopóki żył i myślał, za który oddałby z rozkoszą całą krew swoją, kropła po kropki.

Niby pazury sępa wdarała się świadomość tego faktu do jego serca, stygnącego powoli, lecz bez przerwy.

Kroczył chwilejnym mechanicznym

krokiem, nie zwracając uwagi na kierunek i drogę.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca złożyły dolinę i pagórek, drżały tajemniczo wśród zieleni starych rzew i na zwirze dróżki. Nie odzawał ich piękna i upajającej woni.

Z gęstego zagajnika dochodziły czarujące dźwięki upierzonych śpiewaków lasu. Nie słyszał ich i nie rozumiał.

Nie patrząc na otaczające go piękno, nie myśląc, nie czując niemal, kroczył przed siebie, w świat, który stał się dla niego nagłe pustynią, nie udzielającą strudzonemu wędrowcowi ani chwili radości.

Na zabawie oficerskiej pułku ułanów, którego pierwszym szwadronem dowodził żołnierz Turner, było dzisiaj bardziej, niż wesoło.

Porucznik Viscount Glnslair postawił towarzyszym wazę ponozu i zaprosił kilku sportsmenów z miasta. Byli to przyjaciele z wyścigów, gry w karty i nocnych hulank. Sympatyczny młodzieńcy z szanowanych rodzin. Którym brakło jedynie zmysłu porządku, którzy nie byli przyzwyczajeni do zadawania sobie gwałtu.

Pozatem działanie wina dawało już wiele do myślenia. I oto unosiły się nad towarzysztwem ciężki, burzliwy nastrój, gdy rotmistrz Turner około północy wszedł do sali restauracyjnej, spodziewał się znaleźć zapomnienie przy szampanie.

Wprawdzie udało mu się niepostrzeżenie znaleźć miejsce w kąciaku, ale musiał być mimowoli słuchaczem zbyt głośnej rozmowy młodzieży, aczkolwiek ich hałaśliwość absolutnie go nie obchodziła.

Sprawiało mu to przykrość, sroce-

gólnie dzisiaj, gdy owałdnęła nim rozpacz. Krzyk i śmiech dotkliwie ranil mu nerwy.

I już miał zamiar się podnieść, aby bez pocieszenia wrócił do swego pokoju, gdy nagle usłyszał swoje nazwisko przy akompaniamencie salwy śmiechu.

Mimowoli spojrział. Poznał natychmiast w mówcy Visconata Linclaira.

Na twarzy rotmistrza pojawił się silny rumieniec. Oko jego przez chwilę spoczywało niesamowicie na burzycielu szczęścia, na bezsprzecznie najpiękniejszym mężczyźnie w Szkocji, ale jednocześnie największym awanturniku całej armji angielskiej. I dłoń, ścisnąca rekojęść szabli, zaczęła nieznanie drżeć.

Cała nienawiść, do jakiej zdolne jest zranione, zdeptane serce mężczyzny, obudziła się nagłe na widok uprzywilejowanego rywala.

Właśnie uczynił Viscount znowu uwagę, która wywołała wśród towarzyszy wybuch śmiechu. Nastąpiła chwila ciszy. A potem rozległ się ostry wyraźny głos kapitana O'Connor, który w dość poważnym tonie usiłował ograniczyć brawurę Viscounta:

— Well, to wszystko jest możliwe, ale sądzę, że powinienes pan w cichości wdzięcznym sercem powitać ten sukces. Zdobycie najpiękniejszą i najbogatszą dziewczynę z całej prowincji, do tego trzeba mieć wyjątkowe szczęście! No, a co się tyczy Turnera, to trudno znaleźć w całej armji większego gentlemans. Jemu dajcie spokój! Zresztą gdybym był na miejscu Turnera...

Reszta jego słów zginęła w

jakimś niezrozumiałym pomruku. Nie był on w każdym razie blagoświadectwem dla Viscounta.

Ten tymczasem roześmiał się w głos:

— Bless me, kapitanie; w ciągu swego życia nie spotykałem nudniejszego, wstrętniejszego i bardziej pedantycznego człowieka od tego waszego Turnera. Co za obskurny biurokrata, świecący guzik od munduru! Mała Helene może Bogu dziękiować, że go się pozbyła. Dopiero teraz dostała się we właściwe ręce. Ta nasza wspólna droga przez życie może się stać bardzo przyjemną przejażdżką... Goddam! Przy tym Turnerze napewno by zgorzkniała i zwiędła!

Kapitan O'Connor zrobił groźną minę, gdy młodzi oficerowie zawtórowali śmiechem słowom Viscounta; wszystko to zaczęło w nim wzbudzać odrazę. Szybko się podniósł, nacisnął kaptur na czole i skłoniwszy się sztywno poszedł ku drzwiom. — Odchodząc rzucił sucho:

— Są ludzie nie warti, by Turnerowi szklanke wody podał. Zdawało się, że Viscount zamierza się oburzyć. W każdym razie groźbie zmarszczył brwi. — Ale natychmiast odwrócił się z porażliwym grymasem do swego przyjaciela, porucznika Finnis, który mówił:

— Wiesz Fredy, wprawdzie zazdrościsz ci nad wyraz tej bajecznej dziewczyny, ale bardziej jeszcze tych milionów. The devil, co by za to pieniądze można było zrobić. A propos, kiedy wlaszwin będzie ślub?

Od wydawnictwa.

"Głos Polski" pragnąc sprostać potrzebom chwili, rozpoczął wydawnictwo nowego pisma codziennego p. n.

"Kurjer Wieczorny"

Dziennik ten ukazywać się będzie o godz. 4-tej po południu i podawać ostatnie wiadomości telegraficzne i telefoniczne, notowania giełdowe, informacje miejskie, oraz aktualne artykuły i powieści.

choć zapoznać z piśmie tem swych Szan. Prenumeratorów, wydawnictwo rozpoczęło stałe wysyłanie "Kurjera Wieczornego"

bezpłatnie wszystkim abonentom

"Głosu Polskiego" którzy otrzymywać je będą, tytułem próby, do dnia 1-go listopada. Od listopada zaś prenumeratory "Głosu Polskiego" będą mogli prenumerować

"Kurjer Wieczorny" — po cenie niższej.

Na razie prosimy Szan. Prenumeratorów, by, w

razie nieregularnego bądź zbyt późnego otrzymywania "Kurjera Wieczornego" zawiadomić o tem niezwłocznie administrację (Piotrkowska 106, tel. 199), która przedsięwzięcie wówczas odpowiednie kroki, w celu uregulowania dostawy pisma.

Biorka amerykańskie

oraz szafki z saluzjami lub bez, stoliki do maszyn piszących, fotelo krzesła biurowe w wielkim wyborze poleca Drukarnia i skład papieru

A. J. Ostrowski Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 354.

Znajdujące się w Wnie

Maszyny drukarskie, Silniki, Prasą do siana, Bezczi dębowe i lipowe, Kofy,

Kartoflarka, Żelazo kątowe, Blacha żelazna, Wały gatrowe, i t. p.

będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji Zdobytych Wojennej Litwy Środkowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 24.

Szczegóły patrz:

"DEMObIL" zeszyt 8-ty. Termin składania ofert 9 listopada r. b.



Kino - Popularne
Konstantynowska 16.

Niedziela, dn. 23 października
"QUO VADIS"

Słynne arcydzieło podług nieśmiertelnego — dzieła — Henryka Sienkiewicza. Dr. Teodor Herzl.

Lecznica Lekarzy Specjalistów

- Piotrkowska № 17, drugie podwórze.
- Dr. Garliński chor. oczne od 9—10.
- Dr. Ziegler chor. dzieci od 9—10.
- Dr. Goldberg chor. nosa, gardła i uszu od 9—10 g.
- Dr. Nagziński chor. wewn. i dzieci 10—11
- Dr. Nowicki chor. dzieci od 10—11.
- Dr. Ługowski chor. kobiece od 11—12
- Dr. Dutkiewicz chor. skórne i wener. od 11—12.
- Dr. Osiecki chor. wewn. (płuc i serca) codz. od 11 i pół—1.
- Dr. Artyfikiewicz chor. kob. i chirurg. od 12—1.
- Dr. Czapliński chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół—1 i pół.
- Dr. Skusiewicz ch. skórne i wewn. 1—2 1/2.
- Dr. Starzyński chor. nerwowe, codz. od 1 i pół—2 i pół.
- Dr. Jasiński chor. kob. 1 i pół—2 i pół.
- Dr. Michalski chor. oczne od 2—3.
- Dr. Altenberger chor. nosa, uszu i gardła. od 3—4.
- Dr. Marks chirurgja i chor. kob. od 3—4.
- Dr. Jokiel chor. dzieci i wewn. 3—4.
- Dr. Mittelstaedt chor. nerwowe, poniedziałek, środa i piątek od 3—4.
- Dr. Stawowczyk choroby weneryczne i skórne od 4—5.
- Dr. Karnicki chor. oczu od 4—5 g.
- Dr. Mantzfel chirurgja od 8—9.
- Dr. Mielezko badania moczu, piwociny, krwi 1 t. d. 8—9.
- Dr. Jasiński chirurgja 3—4.
- Dr. Smoleński chor. wewnętrzne od 1 i pół do 2 i pół.
- Dr. Libiszowski chor. wewnętrzne od 4 i pół do 5 i pół.
- Dr. Altenberger chor. nosa, gardła i uszu od 10—11.

UWAGA: Lecznica otwarta codziennie przez świat. Porada 300 Mk. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy

DOM HANDLOWY
Edward Lachman
Łódź, Piotrkowska 277.
Poleca ze składu stałe wagonowo

mąkę
żytnią i pszenną,
kartofle i kapustę
po cenach konkurencyjnych.

Zakład krawiecki męski
B. Kryształ
Piotrkowska 24, front, II piętro
wykonuje wszelkie zlecenia podług najnowszych angielskich i francuskich modeli. 981-8
Specjalność: Roboty futrzane.

Kartofle
Pszenicę
Jęczmień
Owies
Drzewo opałowe, węgiel, siano prasowane, len i inne
poleca wagonowo po cenach konkurencyjnych

"Damhanzol"
Leonard Kneblewski i S-ka
ul. 6-go Sierpnia № 20
(Benedykta)

Piece i kuchnie
kafelowe przenośne, drzewiczki hermetyczne dające 60 proc. oszczędności opału, asurowe, wentylatory, blachy i ruszta restauracyjne, plecyki szlifowane blaszane, oraz wszelkie wyroby piecowe i kuchenne poleca:
Fabryka drzewiczek hermetycznych
Piotra Ławacza w Końskich
Skład w Łodzi, ul. Sienkiewicza 30 908-2

Wspólnik
z kapitałem poszukiwany do solidnego sportowego interesu. Znajomość zawodowa niepotrzebna. Oferty do "Głosu" sub "Wspólnik". 23-1

Dr. A. S. Tenenbaum
Zielona № 3.
Choroby wewnętrzne.
Godz. przyjęć: od 5—7 po poł. 764-24

Dr. S. Samet-Mandelsowa
choroby dzieci
przyjmuje od 3 do 5-ej.
Dzielnia 38. 13707-31

Ogórki
kiszzone nadeszły
od 30 mk. za sztukę
Sprzedaż na kopy i beczki
Dom Handlowy OTTON FERSTER
Kilińskiego 113. 049-3

Poszukuję towarzyszk!
Poważnie myślący, młody, inteligentny Izraelita na stanowisku, pragnie zawrzeć znajomość z miłą panną z towarzysztwa, indywidualistką, celem wspólnej wymiany myśli i duchowionego spędzenia czasu. Anonimy nie będą uwzględniane pod żadnym pozorem. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia sub: "Okazje" biletu 77198", proszę nadsyłać "Poście-restante, poczta główna w Łodzi". 14033-1

Do sprzedania
1 tokarnia długości 4 i pół metra, 1 bandsega, tranemija (komplet) średnica 50 mm, długość 70 łokci, oraz kilka motorów naftowych o sile od 2 P. H. do 12 P. H. Blizsze szczegóły: Wólczańska 41 m. 19. 006-8

Do sprzedania
PLUSZOWE MEBLE
1 kanapa, 2 fotelo, 6 krzesel, 1 stół, 1 maszyna do szycia, 1 elektr. żyrandol (3 lampy). Szmeehel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100. 014-1

Kierownik
działu akwizycyjnego (chrześcijanin) potrzebny jest do poważnego Domu Handlowego. Energia, znajomość stosunków miejscowych oraz języka niemieckiego niezbędne. Stała pensja — udział w zyskach. Oferty pod "A. B" uprasza się składać do admn. "Głosu" 034-1

Dyplomowany krawiec damski
Ch. Besser
Piotrkowska 82. Telefon 1149.
Przyjmuję wszelkie obstalunki po cenach przystępnych. 184-2

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie wszystkim Oddziałom Straży Ogniowej, które brały udział w ratowaniu naszej przedzsielni, zagrożonej przez pożar przedzsielni p. Rabinowicza dnia 22 b. m.
Szczególne podziękowanie składamy komendantowi Straży p. A. Grohmanowi.
Bracia Suwalscy.

Uwadze P.P. Lekarzy i Aptekarzy.
100% jądrowy "SPERMIN ARS"
o wyciąg "ARS"
Chemiczno-farmaceutycznej fabryki "ARS"
Stosuje się z powodzeniem przy następujących chorobach: Przedwczesna starość, wniad staroży, niedomagania nerwowe, płciowe, apoplekcyjne, niedomagania nerwowe, choroby przemiany materji (cukromooz dnia), bóle połowiczne głowy o przebiegu okresowym, ogólnie osłabienie.
Sprzedaż we wszystkich Aptecznych Kooperatywach i Składach aptecznych.
Skład główny Tow. Akc. I. B. Segall w Wilnie. 8007-4

Stenotypistka
niemiecko-polską stenografią, biegłą pisaćca potrzebna od zaraz. A. Rothstadt, Skwerowa 6. Zgłoszenie można osobiście od 2—4 pp. 876-3

PLOMBY STALOWE
Fabryka plomb stalowych
"MULTUM" Sp. z ogr. odp.
KRAKÓW - UL. STAROWIŚLNA 81 - TEL. 3227

BRYLANTY,
perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuje: plac najsumienniejszy. 87-7
Sklep jubil. **A. Kerszkorn**, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Stale nadcho **Poznańskich Wódek.**
dzą wagony
które polecamy dla kooperatyw, handlu win i restauracji po niskich cenach.
St. Kulagowski — Hurtownia win i wódek.
807-10 Przejazd 40-45.

Otwieram od 1-go listopada r. b.
Komplet gimnastyki zdrowotnej
(gimnastyka płuc i szwedzka)
dla dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Zapisy przyjmuje codziennie w mieszkaniu przy Al. Kościuszki № 24, od 10-ej do 12-ej. 802-5
Dr-wa J. Gundlachowa.

Baczność!
Taniej niż wszędzie bo w prywatnem mieszkaniu
Wyroby futrzane
fokowe, karakulowe, palta nabyć można Piotrkowska 19, w podwórku u Zusmanek i Dawidowicz. Przyjmowanie reperacji. Najakuratniejsza obsługa. 441-24

Lekcje tańca
rozpoczną 24 bm. Zapisy przyjmuje w lokalu Handlowców, Piotrkowska 103, od 12—2 i od 7—8 wiecz.
904-1 Witold Lipiński.

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki
M. ROZENCWAJG, ul. Wschodnia 40.
Polecam jesienne i zimowe żurnale paryskie. Przyjmuje kostjmy i palta; za kostjum 8.000 mk. za palto 6.000 mk. i także przyjmuje futrzane roboty. Wykonanie solidne. 642-1

Brylanty
biżuterję, złoto, srebro, kupuje i plac najsumienniejszy Zegar Ch. Szalek, Piotrkowska № 14. mistrz Jubiler

Ważne na sezon!
Natomiast do nabycia po cenach konkurencyjnych pierwszorzędne
Wyroby Futrzane
F. ICKOWICZ
ZAGRODNIA 29. KONSTANTYNOWSKA 36.
Przyjmuje wszelkie obstalunki reperacji z własnych jak i powierzonych materiałów w ciągu 24 godzin
UWAGA: Lisy do nabycia w różnych gatunkach.

DOM HANDLOWY
Otton Ferster
Łódź, Kilińskiego 113.
Poleca wagonowo:
Kartofle, Fasole, Siedzie, ze składu Cebule, Ogórki kiszzone od 30 mk. ze sztukę, sprzedaż na kopy i beczki (prima) oraz wagonowo: Drzewo opałowe. Dostawa szybka gwarantowana, ponieważ wagony wciąż w drodze.

Krawiec męski
F. Chojnacki
Nawrot 35,
przyjmuje obstalunki, wchodzące w zakres krawiectwa męskiego. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny przystępne. 972-101

8-ki. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
i Zakład Frabłowski
Klary Wolfsonowej
Zawadzka 23.
Zapisy nowostępujących uczennic przyjmuje kancelarja od 9—11 od 6—7 po poł. Egzaminy — 28 października b. r. 616-2

N. Białek
ŁÓDŹ. PIOTRKOWSKA 39
FABRYCZNY SKŁAD OKIEN
I WÓZKÓW ŻELAZNYCH



NAJWIĘKSZY DOM KONFEKCYJNY NA MIEJSCU
Szmechel i Rozner, Łódź
 100 PIOTRKOWSKA, FILJA 100
sprzedaje najtaniej
 Paleta damskie, męskie, dziecięce, Suknie damskie i dziecięce, Garnitury męskie, Chustki, Stawiny, Flanely,
 Towary na garnitury, Kostjunki i suknie.

Intendentura Okr. Gen. ŁÓDŹ.
 Ogłasza konkurs ustny na dostawę mięsa dla wojska, który odbędzie się 26 października b. r. w Intendenturze O. G. Łódź, Cegielniana № 18 o godz. 10 rano.
 Reflektanci, chcący wziąć udział w konkursie winni złożyć w Dziale Kontroli Gospodarczej D. O. G. Łódź, Gdańska № 49 wadium w wysokości 100,000 — marek i tylko po okazaniu złożenia na powyższą sumę będą dopuszczeni do konkursu.
 Informacji udziela Kierownik Wydziału Żywnościowego Intendentury O. G. Łódź od godziny 18—14.
 668—3

Browar
 destylacji i hurtowy skład towarów kolonialnych w Poznaniu. Skład do sprzedania. Zgłosić się do Drukiera, Al. I. Małaja № 50. 011—1

Ogłoszenie.
 We wtorek, dnia 25 października o godz. 7-ej i pół wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 109, odbędzie się **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie** Stowarzyszenia Współdzielczego „Handlowców Polski”, zwołane w drugim terminie, a więc ważne bez względu na ilość obecnych.

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Roentgena i ultrafioletem.
 Piotrkowska № 144, róg Ewangelijskiej.
 Godz. przyjęcia: 9—12 i od 5—8 p-p. Dla pań od 1—3 pp. 928—4

Dr. med. A. Banasz
 Moniuszki № 11.
 Przyjmuje od g. 5 do 7.
Chirurgja i urologja.
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 737—8

Dr. F. Skusiewicz
 ul. Andrzejka 11.
Choroby skórne i weneryczne
 Godziny przyjęcia: 9—11 r. 5—7 i pół po poł. Panie 5—3 g. 4576—12

Pierwszorzędny Krawiec damski
I. SZLACHTUS, Cegielniana 17, tr., 1 p.
 poleca na sezon jesienny i zimowy najnowsze francuskie i angielskie modele.
 Specjalność: Roboty kuśnierskie. Wykonanie solidne.

Kobiety
 inteligentna do towarzyszenia lub gospodyni poszukuje średnio użyczonej samoty. Cel matrymonialny nie wykluczony. Planowo do rozporządzenia. Oferty „Samoty 36”.
 019—1

Porządek dzienny:
 1) Likwidacja kooperatywy zgodnie z § 69 Ustawy.
 2) Wybór Komisji Likwidacyjnej.
 3) Referat Komisji, wybranej na Ogólnem Zebraniu w dniu 11 b. m. w sprawie założenia na miejsce kooperatywy „Handlowców Polski”, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.
 4) Wolne waloski.

Dr. L. Prybulski
 Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 1—1 i od 4 do 5. Dla pań od 4—5.
Zawadzka № 1.

Dr. med. Z. Gole
 specj. choroby skórne i weneryczne
 wznówił przyjęcia
 godziny przyjęcia od 10 i pół do 1 i pół i od 5—8 dla pań od 4—5 po poł.
Andrzejka 3 m. 4
 221—10

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowiec
 Konstancyńska 12.
 od 9—11 i od 5—8. Panie od 4—5. 127—20

G. Zand-Tenenbaumowa
Choroby kobiece
 akuszerja
 przyjmuje od 4 do 6 w Zielona 3.

Dyplomowany krawiec cywilny
Sz. Weksler Piotrkowska 32.
 powrócił z zagranicy i przyjmuje nadal wszelkie zlecenia z własnego i powierzonego materiału według najnowszych fasonów i po cenach konkurencyjnych. Na składzie najnowsze desenie angielskich materiałów. Specjalny oddział dla bekiesz. 18015—1

OD ZARAZ
 przyjmę wykwalifik. robotników krawieckich do garderoby męskiej. Zgłosić się do zakładu kraw. H. Milner, Piotrkowska 38. 52—1

Teatr „SCALA“.
 Cegielniana 18.
 Dyr. Bronisława Iwanowskiego z Warszawy.

Dziś popołudniu
Dla dzieci
 całej Łodzi
Czarodziejska zabawa
Bajki

niebawem atrakcje tywego słowa i miłki wesołość i fantazje czynić będą najulubieńszej **artyści warszawscy**
Halina Starska (królowa bajka), **Henryk Małkowski** (najcudowniejsze dziecko świata), **Halina Buczyńska** (księżniczka śmieška śpiewa tańczy i mówi) **Marjusz Maszyński** (hrabia wesołek).
Wszyscy muszą zobaczyć!
 Bilety od 10 rano w kasie teatru.

Sklepu
 poszukuje się przy ul. Piotrkowskiej lub w pobliżu Piotrkowskiej. Oferty do „Głosu” sub „Ładny sklep”. 22-1

Magazynier
 z dobrymi świadectwami do mniejszego przedsiębiorstwa poszukiwany. Oferty sub. „M. N. 85”.
 61—1

Wilezki
 scenarzyści do sprzedania. Przystanek Zakowice, Szyflet. 17-1

Slusarze
 na ciężką robotę potrzebni. Szkoła № 9.
 999—2

WĘGIEL
 we wszelkich gatunkach nabytym i sprzedanym wyłącznie bezpośrednio konsumentom. Oferty pod „240” do admin. „Głosu”. 692—2

„Czystość“
 Piotrkowska 44.
 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i froterowania posadzek, sprzątania biur i mieszkań. 982—3

Ważne dla Sz. Pań! Ceny konkurencyjne!
 Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klienteli, że po długoletniej praktyce jako krojozy i pracujący firmy I. Moszkowicza, **otworzyłem własny zakład krawiecki** podług mód francuskich, angielskich i wiedeńskich. Robota pierwszorzędna—solidne wykonanie, oraz specjalista na roboty futrzane damskie **Ul. Konstancyńska № 3, front, II piętro, miesz. 6.**
H. Bek.
 124—2

Futro damskie
 syb. najlepsze prawdziwe futro, prawie nowe do sprzedania. Hotel „Polonia” № 209. 21—1

Do sprzedania:
 pokój jadalny, kuchnia i pas tkany ok. 17 metrów długości i 5 cali szerokości. Wólczańska № 222 m. 25. 835—3

Sprzedaj skór
 na podeszwy z firmy **T. KARSZ** i r. **Łódź.**
Malinowski i Dietrich
 ul. Andrzejka № 33, prawa oficyna, I-sze piętro.

Walce młyńskie
 sprzedam; miary 500 na 850, z żelaznym postawem i automatem. Wiadomość: Pańska № 78, Wójcik. 020—2

Szycie ubrań
 dla obłopów i dziewcząt z powierzonego materiału jest do oddania.
 Oferty z podaniem ceny składać do admin. „Głosu” pod lk. „M. H. 14037”
 637—1

Dr. Bolesław Kon
 Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
 Godz. przyj. 10—12 i od 4—7 w Piotrkowska 413.
 W. U. Z. 2444, d. 2.VI.21. 973—20

Wozy i Uprząż
 sprzedaje **Ekspozytura**
 Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego **„DANAT“**
 Ul. Emilji № 10. 025—1

Pracownia okryć damskich
Sz. Kaczka
 ul. 6-go Sierpnia 10 (Benedykta) sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

LEKARZ-DENTYSTA
R. Erlich
 w zwołaniu przyjęcia.
 Kilińskiego 45.
 200 W. U. Z. dn. 30.IX.1921

Ogłoszenia drobne:
A.A. Kupuje meble dywany, garderobę maszynę do szycia plać najlepiej Wajnarajch Benedykta 19 436—12
Alm K redens dębowy, stół, krzesła, łóżka, szafy, otomane sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, II p., front. 779—10
Alm M eble: sypialnie, stołowe, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechódzki, Piotrkowska 108. 030—7
AA Stenografji wykłady. Pusta 18, m. 6. 046—3
Angielka udziela lekcji i konferencji. Zastac można od 1—4. Piotrkowska 7, m. 18. 046—2
U la konia poszukuje stałej roboty w fabryce t. p. Oferty sub „Kon”. 983—2

D entyst technik wykwalifikowany, posiadający własne instrumenty poszukiwany od zaraz. Warunki: Całodzienne utrzymanie, mieszkanie i dopłata do umowy. Oferty do admin. „Głosu” sub okazycielowi paszportu № 5132. 978—1
K ortepian piękny, mahoniowy, króciutki, w dobrym stanie sprzedam za 250 tys. Zakątna 21, Birnbaum. 54—3
P arniturę mebli saloniowych, ozdobionych brązem do sprzedania. Nawrot 23, m. 23, lewa oficyna, parter. Od 5—7 wiecz. 55—3
I nstrumenty muzyczne kupuję placę najwyższe ceny. Sprzedaj przyborów muzycznych Jarob Ryterband, Piotrkowska 54. 18754—4
J est do sprzedania plac przy ul. Nowo-Cegielnianej № 57, № hyp. 1390; dowiedzieć się można: Zachodnia № 34, m. 1. 012—1

K artofi do sprzedania hurtowo i detalicznie. Miłcza 19, w podwórzu. 008—2
K upię używane dentyst. techn. kociol i szlejt-maszyny. Ewent. całe urządzenie techniczne. Oferty sub. okazycielowi i marki za № 993. 979—1
M aszyną używaną (Piaff) damską, w dobrym stanie do sprzedania. Staszewski, ul. Napierkowskiego 27, m. 30, lewa oficyna. 029—3
N auczytela łaciny do kl. VII i VIII poszukuje 8-kl. gimnazjum. Zgłoszenia do „Głosu” sub. „Łacina”. 981—2
N auczytelki języka niemieckiego poszukuje 8-kl. gimnazjum żeńskie. Zgłoszenia sub. „Niemiecki” składać w „Głosie”.
P owrócił tapicer z wojska przyjmuje wszelkie obstalunki, zakłada firanki, przerabia meble, materace i t. p. Nawrot 8. 018—1

O soba dobrze grająca poszukuje pianina do wynajęcia. Oferty sub. „C. S.” do „Głosu”. 849—1
P oszukuje posady rutynowany muzyk-pedagog z kilkunastu praktyką, były dyrektor orkiestry i kierownik chóru. Posiadam praktykę kasjera-platnika i jako sieła pomocnicza birowa, najchętniej w małym miasteczku. Łaska of. Łódź, Gdańska 76 Derdoński dla Muzyka. 576—3
P anienka z 6-cio klas. wykształceniem i roczną praktyką birową, oraz biegle pisząca na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Oferty składać pod „Pracowita” do „Głosu”. 47—2
P ośrednie zdolne (tylko zdolne) panny do szycia do pracowni A. Maszkowskiej, Piotrkowska 118 m. 2. 976—7
P rzybiłką się pies czarny podpalany, duży. Kilińskiego 102, u dorosory. 026—1

P ianino piękne elektryczne, pianina, fortepiany—sprzedaje Chodkowski. Sienkiewicza 25 894—3
P otrzebne zdolne panny do ręcznego haftu. Szkoła 6, m. 7. 043—1
P okój umeblowany niekrepnący, z powodu wyjazdu za granicę poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „26000”. 00—2
P ianina Blüthnera, Seifera, Schrötera i inne pierwszorzędne do sprzedania. Dlaga 67, I piętro. 053—2
P okój umeblowanego z osobnym wejściem poszukuje młody kupiec. Oferty pod „B. S.” do „Głosu”. 021—1
P oszukiwany pokój z wejściem, oświetleniem i wygodami. Pośrednictwo pożądanego. Oferty do „Głosu Polskiego” sub „LKD”. 29—3
P sy młode czystej rasy „Doberman” sprzedam. Karolew, ul. Grodzka—Restauracja. 026—1

P olwagę jednokonną w dobrym stanie sprzedam. Przystanek Rokicie, ul. św. Piotra № poł. 44.
S tudent udziela lekcji przyspasabia do egzaminów. Piotrkowska 16, m. 22. 971—4
Z amienie mieszkanie w Łodzi 4 pokoje, gaz, elektr., wygodny, centrum miasta na 4 pokoje w Warszawie, event. dopłata. Oferty „C. D.” do admin. „Głosu”. 963—2
Z aginął pies, szpic, biszty, wabi się „Cajtus”. Za odprawienie lub udzielenie wiadomości wynagrodzę. Nieprawego posiadacza połączną do odpowiedzialności. Ostrzegam przed nabyciem Konstancyńska № 42, m. 42, stróż wskaże. 47—2
Z agubione dokumenty.
C ymerman Gustaw, zam w Ozorkowie, ul. Błonie № 336, zgub. na Wodnym Rynku paszport polski, wyd. przez pow. Łęczyński. 938—3

F rydensztab Emma zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 005—3
J ajnajzen Rubin zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 923—3
J ererson i Tauba Harkawig zgubili dowody osobiste, wyd. w Łodzi. 946—3
K imieck Bolesław zgub. kartę adrocznienia, wyd. w Łasku. 903—3
K orkucsański Berko zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 937—3
P arzeński Hilid zgubił tymczasowy dowód osobisty, oraz kartę besteminiowego urlopu, wyd. w Łodzi. 902—3
P arzeński Mojżesz zgubił kartę węglowa, Piotrkowska 294. 35—1
R adomecki Michał zgubił kartę zwolnienia roczn 1897 oraz 5000 mk. Aleksandryjska 6. 939—3
G zpalmaszynny na nici, używany do sprzedania. N.-Targowa 20. Wiadomość w stolarni. 57—1

C zamuz Karmazyn zgub. biał paszport, wydany w Kaliszu. 920—3
C okół Antoni zgub. książkę adrocznienia oraz 6000.— mk. Michałowka, gm. Piątek, pow. Łęczyński. 943—3
W ojtak Stefania zgubila paszport rosyjski. Łączna 46. 50—3
W arszawski Lejbus zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 968—3
Z aginął paszport niemiecki, na imię Ewy Ehrlich, wyd. w Łodzi. 927—3

Sprzedam
 siedm mórg przy zsolu narożnik, 3 wiorsty od skrzyżowania pabjanickiego lub 2 wiorsty od Rzgowa domek ze wszelkimi gospod. zabudowaniami, dwa ogrody owocowe. Na żądanie inwentarz żywy i martwy. Górny Rynek 34. Lecznica od 11—5 po poł. 76—1

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 600.— Kwartalnie M. 1950.— Za edycję dopłaca się M. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 700.— Kwartalnie 2250.— Zagranicą M. 1200.— miesięcznie.
OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nieparzysty jednonagłowy. DRUKOWANE: 15 mk. za wiersz, zajmujący 150 mk. Powiększenie placy oca zgubione dokumenty po 10 mk. NABIEŻANIE: przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., po drukowaniu 10 mk. za wiersz nieparzysty (str. 5 spacji). NIKRODOL: 65 mk. za wiersz nieparzysty (str. 3 spacji). Zarezerwowane i zabudowane po 1000 po zabud. Ogłoszenia studjuszowe obliczane są o 50 procent. (str. 3 spacji). Zarezerwowane i zabudowane po 1000 pro. Druki: 40 mk. za wiersz. Ogłoszenia w wydawnictwach niedzielnych i świętecznych o 25 pr. drożej. Za sarnia druk ogłoszeń i adres adm. nie odpowiada